Nr. 231 Kraków, Wtorek 9 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

W miejscu 20 kor. 60 h. | 10 kor. 60 h. | 7 kor. 20 h. | 1 kor. 60 h.
W Austro-Węgrzech: [illegible]
W Państwie Niemieckiem [illegible]
W innych państwach [illegible]

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) prosimy nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 19. Administracya: ul. św. Anny 1.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. [illegible] 1979.

Nr rach. pocz. Kasy oszcz. 837.6[illegible]

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepnera i A. Salzmannowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Bucholtz, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie N. Bockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — R. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 9 maja.

Urzędowo donoszą dnia 8 maja 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Poszczególne części goryckiego przyczółka mostowego i obszar San Martino stały wczoraj przez pewien czas w żywym ogniu działowym. — Na zachód od kościoła tej miejscowości zniszczono część nieprzyjacielskiej pozycyi przez potężne wysadzenie miną. Włosi ponieśli przy tem wielkie straty.

Na północnym stoku Monte San Michele zajęły nasze wojska mały nieprzyjacielski punkt oparcia.

Nasi lotnicy obrzucili licznemi bombami nieprzyjacielski obóz koło Chiopris na południowy wschód od Cormons.

W kilku odcinkach tyrolskiego frontu wschodniego i koło Rivy przyszło do żywych walk artyleryi.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 9 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 8 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

Przeprowadzone ostatnimi dniami na lewym brzegu Mozy głównie przez dzielnych Pomorzan wśród wielkich trudności, ale przy miernych stratach, operacye, zostały uwieńczone skutkiem. Mimo najzaciętszego oporu i szalonych kontrataków nieprzyjaciela został cały system okopów na północnym stoku wzgórza 304 wzięty i nasza linia wysuniętą aż na to wzgórze. Nieprzyjaciel poniósł nadzwyczajnie ciężkie i krwawe straty. W nierannych jeńcach wpadło w nasze ręce 40 oficerów i 1.280 żołnierzy. Także przy wypadach celem odciążenia przeciw naszym pozycyom na zachodnim stoku wzgórza »Morte Homme«, został on wszędzie z wielkiemi stratami odparty.

Na wschodnim brzegu rozwijają się z obu stron folwarku Thiaumont zacięte walki; tu nieprzyjaciel rzucił przeciw naszym wojskom między innemi murzynów. Atak ich załamał się przy stracie 300 jeńców.

Przy wspomnianych walkach stwierdzono obecność dalszych świeżych wojsk francuskich. Według tego nieprzyjaciel w obszarze Mozy obecnie użył, jeżeli się wliczy oddziały, utworzone po raz drugi po zupełnem ich skompletowaniu, siłę 41 dywizyj a w ten sposób obficie ponad podwójną ilość wprowadzonych po naszej stronie, stronie atakującego, wojsk.

Z innych frontów, prócz pomyślnych przedsięwzięć patroli, jak w okolicy Thieval i Flirey, niema nic ważniejszego do doniesienia.

Dwa francuske dwupłaszczyznowce spadły po walce powietrznej, płonąc, koło Cote de Froid-Terre.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Położenie jest na ogół niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Głosy amerykańskiej o nocie niemieckie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 9 maja.

»Morgen« podaje z Frankfurtu następujące doniesienie »Frankf. Ztg.« z Nowego Jorku:

Głównym skutkiem odpowiedzi niemieckiej jest tutaj **rozłam w partyi wojennej.** Niektóre pisma nieprzejednane jak np. »Globe« oświadczają, że Wilson **postąpi słusznie, gdy zerwie stosunki z Niemcami.** Ale naogół uważa się to **za nieprawdopodobne** i większość jest zdania, że nota w głównych punktach jest przecież ustępstwem.

»Evening Sun« oświadcza, że **Niemcy ofiarowały znaczne ustępstwa.** Niektóre dzienniki twierdzą, że żądanie Niemiec, aby inne strony wojujące nakłonić do przestrzegania prawa międzynarodowego, **musi popchnąć Wilsona do akcyi**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 9 maja.

»Koelnische Ztg.« donosi z Waszyngtonu:

Niemiecka nota usuwa gwałtowne napięcie. Powszechnem jest wrażenie, że jest to szczególnie wybitne pismo i jest aktem najsprytniej ułożonym od czasu rozpoczęcia wojny. Opinia publiczna jest podzielona, ale większość określa notę jako zadowalniającą, jeżeli się zważy, jak niemożliwem byłoby zerwanie teraz stosunków. Drugą część uważają o tyle za wymijającą, że wspomina o warunkach, i zastrzega wolność dalszych decyzyj. Tymczasem ogólna opinia idzie w tym kierunku, że nadaje się ona do przyjęcia. Urzędowe koła wyczekują nadejścia urzędowego tekstu noty.

W związku z tem zauważa »Koelnische Zeitung«, że błędnem jest pojmowanie, jakoby niemiecka nota zawierała warunki. Już dlatego nie może iść o warunki, ponieważ natychmiast wydano **już rozkaz do naszych morskich sił zbrojnych, aby wojnę łodziami podwodnemi prowadziły według przepisów dla wojny krążownikami.** Natomiast wyraża nota oczekiwanie, że Ameryka obecnie potrafi wobec wszystkich prowadzących wojnę państw przeprowadzić przepisy ludzkości, jakie zastępuje także wobec Anglii.

Zażegnanie konfliktu?

Berlin, 9 maja.

Nowojorski zastępca Biura Wolffa donosi radyotelegramem:

»Associated Press« donosi z Waszyngtonu z dnia 5 bm.:

»Późnym wieczorem oświadczono w miarodajnem miejscu, że o ile urzędowy tekst noty niemieckiej zgadza się z reprodukcyą nieurzędową w telegramach dzienników, Stany Zjednoczone **przyjmują zapewnienia, jakie nota zawiera i będą oczekiwały spełnienia przyrzeczeń.**

Głosy prasy francuskiej i angielskiej.

Berno, 9 maja.

Naogół dzienniki francuskie chociaż kręcą, muszą przyznać, że Niemcy poczyniły Ameryce w istotnym punkcie koncesye.

Doniesienia dzienników francuskich z Waszyngtonu dały już do poznania wrażenie, jakie odpowiedź Niemiec wywarła w Ameryce, mianowicie, że **tamtejsze koła polityczne są zdania, iż byłoby rzeczą nieusprawiedliwioną teraz zrywać stosunki, gdy Niemcy o wiele więcej uczyniły, niż oczekiwano. Koncesye Niemiec zrobiły dobre wrażenie i oddziałały na giełdę w kierunku umacniającym.**

Kopenhaga, 9 maja.

»Politiken« donosi z Londynu:

Dzienniki angielskie przeważnie są zdania, że nota niemiecka nie zadowoli Wilsona, ponieważ czyni jedną ręką koncesye, które drugą odbiera.

W Paryżu panuje mniej pewności co do przyszłego stosunku dyplomatycznego Niemiec do Stanów Zjednoczonych. Tam, jak się zdaje, przewidują możliwość, że **Wilson ulegnie wpływowi koncesyj niemieckich i jako pośrednik rozpocznie wymianę not w myśl warunków, postawionych przez Niemcy.**

Oświadczenie Lansinga.

Rotterdam, 9 maja.

Z Waszyngtonu donoszą:

Omawiając ostatnią notę niemiecką, oświadczył sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Lansing, iż **w walce łodziami podwodnemi pomyłki nie mogą być cierpiane.** Słowa te pozwalają wnioskować, że **Stany Zjednoczone zażądają od Niemiec przedłożenia sobie instrukcyj, które wydane będą przez niemiecką admiralicyę komendantom łodzi podwodnych.**

Narady francusko-rosyjskie.

Berlin, 9 maja.

»Vossische Zeitung« donosi z Amsterdamu: Wedle wiadomości, które tu nadeszły z Londynu, w bieżącym tygodniu odbędą się w Petersburgu **poufne narady ministrów francuskich i rosyjskich.** Na porządku dziennym obrad znajdują się sprawy finansowe, o ile odnoszą się wyłącznie do obu tych państw. Omawiany ma być równie sposób **szybkiego zakończenia wojny.** Mimo to francuscy uczestnicy obrad oświadczają, że sądząc z obecnego stanu rzeczy, trzeba być przygotowanym na to, że **wojna będzie jeszcze trwała rok, co atoli nie jest pożądane.** W obradach biorą udział trzej ministrowie francuscy i trzej rosyjscy.

Storpedowanie parowca.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Horten, 9 maja.

(Norwegia). Parowiec »Rondane« wysadził wczoraj na ląd ośmiu ludzi liczącą załogę goeteborskiego okrętu »Harald«, który w **piątek został przez niemiecką łódź podwodną storpedowany.** Ponieważ morze było burzliwe, załoga prosiła o wzięcie ich na łódź podwodną, co uczyniono. Później przeprowadzono załogę na okręt »Rondane«.

Po upadku powstania w Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy sekretarz stanu Irlandyi.

Dublin, 9 maja.

Według tutejszych dzienników został minister robót publicznych i były minister kolonialny **Harcourt w miejsce Birrela zamianowany sekretarzem stanu dla Irlandyi.**

Proces przeciw Casementowi.

Manchester, 9 maja.

Londyński korespondent »Manchester Guardian« donosi z Londynu, że w procesie przeciw Casementowi będzie roztrząsany jego stan umysłowy.

Skazanie hr. Markiewiczowej.

Dublin, 9 maja.

(Biuro Reutera). **Hrabina Markiewicz została skazana na dożywotnie roboty przymusowe.** Liczne wyroki śmierci zamieniono na kary wolnościowe.

Pogrzeb poległych.

Londyn, 9 maja.

(Biuro Reutera). Z poległych w Dublinie powstańców pogrzebano dotąd 112, w tem 20 kobiet. Wskutek braku robotników wielu chowano bez trumien, tylko owijano zwłoki w koce.

Wszyscy członkowie ruchu Sin-fein w mieście Limerick złożyli broń i amunicyę.

Naruszenie neutralności Stanów.

Londyn, 9 maja.

»Daily Mail« donosi z N. Yorku dnia 4 bm.: Wydawca pisma »Gaelic. American« zajmował się wywozem broni i amunicyi dla Irlandyi, przez co naruszył neutralność Stanów Zjednoczonych.

Straty powstańców irlandzkich.

Bazylea, 9 maja.

Donoszą tu z Londynu:

Wedle obliczenia, podanego w »Central News«, liczba poległych powstańców irlandzkich wynosi 5.000. Straty wojsk angielskich nie będą ogłoszone.

Włoskie sprawozdania.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Rzym, 9 maja.

(Agencya Stefaniego. Dnia 6 bm.) 25 kwietnia rano bombardowały 4 włoskie samoloty Durazzo skutecznie i wróciły cało do swej podstawy, mimo że napadły je trzy nieprzyjacielskie samoloty.

Podczas ataku lotników austro-węgierskich na Brindisi, dnia 4 maja, wzniosły się do obrony włoskie samoloty i zaczepiły jeden z nich z tym skutkiem, że jak później stwierdzono, został on zniszczony. (Aby ocenić prawdziwość tego doniesienia, wystarczy przeczytać austro-węgierski biuletyn z tego dnia, w którym powiedziano, że nasze samoloty po akcyi na Brindisi wróciły cało).

Nowy gabinet czarnogórski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Bordeaux, 9 maja.

(Havas). Nowy czarnogórski gabinet utworzył się pod przewodnictwem Andrzeja Radovica, który jest także ministrem spraw zagranicznych i finansów.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 9 maja.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą: Z frontu Irakiego i kaukaskiego nie nadeszły żadne ważniejsze wiadomości.

Dnia 6 bm. rzuciły dwa nieprzyjacielskie samoloty dziesięć bomb na okręt »Czerwonego półksiężyca« koło Akbasz. Na wysokości Imbros dały nieprzyjacielski monitor i krążownik bez skutku 40 strzałów na okolicę Sed-il-Bahr.

Dnia 5 bm. zmusiliśmy na wodach jednej z wysp do wstrzymania ognia monitor i łódź torpedową, oraz dwa samoloty. Monitor i łódź torpedowa zostały trafione.

Konstantynopol, 9 maja.

(Agencya Milli). Na froncie kaukaskim w odcinku Czoroch odparto atak 300 piechurów, którzy usiłowali niespodziewanie zaatakować.

Socyaliści za pokojem.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 9 maja.

»Berner Tagblatt« ogłasza odezwę drugiej międzynarodowej konferencyi zimmerwaldzkiej do ludów, w której zawarte jest wezwanie, **by wszelkimi środkami przyczyniały się do zakończenia wojny.** Wśród organizacyj, które przyjęły uchwały zimmerwaldzkie, wymienione są: partye socyalistyczne Włoch, Szwecyi, Rumunii, Rosyi, Portugalii, Ameryki, Islandyi, syndykalistyczne i socyalistyczne mniejszości Francyi, dalej niektóre organizacye partyjne Litwy, Polski, Szwecyi, Norwegii, Danii, Holandyi, niemieckich socyalnych demokratów, brytyjskie partye socyalistyczne i Independant Labour Party.

Głos niemiecki o bitwie pod Verdun.

W sobotniem wydaniu wieczornem przynosi „Berliner Tageblatt" wywody pozasłużbowego majora pruskiego E. Morahta o obecnem położeniu wojennem. Z obszernego artykułu tego podajemy tutaj końcowe ustępy, odnoszące się do walk pod Verdun:

Podczas poważnej bitwy byłoby zawsze przedwczesnem oznaczać termin jej zakończenia. Bardzo często nieprzewidziane okoliczności obalają nawet najbardziej prawdopodobne obliczenie. My, Niemcy, pamiętamy, że twierdza rosyjska Port Arthura przez 210 dni opierała się nadzwyczajnie energicznym atakom Japończyków. Atakujący musieli zdobywać piędź ziemi za piędzią, mogli jedynie przez zacięte walki zbliżać się do fortów, mimo że komenda armii japońskiej była gotowa do niezmiernych ofiar.

Krew żółtych żołnierzy płynęła strumieniami. Pomiędzy 19 a 24 sierpnia padło w szturmach 14.000 Japończyków, a ofiara krwi przeciwko frontowi wschodniemu była nadaremną. Dopiero ostrzeliwanie wewnętrznych fortów przez najcięższą artyleryę spowodowało zwrot w losach twierdzy.

Rosyjską wytrwałość w obronie oceniamy z pewnością nie za nisko, ale **francuskiej organizacyi oporu, francuskiej artyleryi i francuskiemu wyzyskiwaniu terenu** musimy bezwarunkowo przyznać pierwszeństwo. W ten sposób pojmiemy, że kierownictwo armii niemieckiej, dążące zawsze do unikania zbytecznych ofiar, **nie mogło na poczekaniu obalić najważniejszego filaru frontu francuskiego.**

Ujawniona w obecnej wojnie wysoka wartość stanowisk na przedpolu twierdz **wstrzymuje pochód** nawet silniejszego wojska atakującego bardziej, niż to dawniej uważano za możliwe. A chociaż trzydziesto i pół-centymetrowe, tudzież czterdziesto-dwu-centymetrowe działa o rzucie stromym ułatwiają burzenie fortów, to znaczenie tych dział **maleje wobec równowartościowych środków walki po stronie obrońców i przez niedostępność przedpola,** stworzoną wszelkiemi środkami techniki.

Naostatek wreszcie, jak to słusznie podnosi austro-węgierski generał Macalik w „Streffleurs Militärblatt", załoga sama swoją odwagą, wytrwałością i ofiarnością daje twierdzy zdolność największego opierania się. Nie odmawiamy przeciwnikowi tych zalet, ale musimy sobie przyznać tę wyższą chlubę, że dotąd **wypieraliśmy go krok za krokiem,** mając na celu zmożenie największej armii francuskiej.

Pod Buczaczem u Podhalan.

(Od własnego korespondenta wojennego).

Za zezwoleniem wojennej kwatery prasowej.

Niedaleko Buczacza stoi dywizya, rekrutująca się z pośród Polaków przeważnie z Galicyi zachodniej i Śląska. Aby się tam dostać, trzeba przejechać nieskończoną ilość godzin pociągiem. Jednotorowa kolej musi przedewszystkiem spełniać zadanie zaprowiantowania armii, dopiero w następnej linii dbać o ruch osobowy. Mam jednak szczęście i po względnie prędkiej jeździe dojeżdżam do Jezierzan. Dalej trzeba jechać końmi. Szczęście nie opuszcza mnie i tutaj. Jeden z oficerów komendy dywizyi wraca z urlopu i zabiera mnie swoim powozem. Korzystam podwójnie, po pierwsze nie potrzebuję jechać furą, po drugie dowiaduję się od razu całego szeregu ciekawych szczegółów o miejscowościach mijanych i o walkach o nie stoczonych.

Mijamy rozległą równinę, która w roku zeszłym podczas ofenzywy z nad Złotej Lipy była widownią walk ciężkich i bohaterstwa 13 pułku. Towarzysz mój zwraca mi uwagę na niezmierne trudności ataku na tej szerokiej równinie bez jakichkolwiekbądź punktów oparcia, bez jakiegokolwiekbądź przykrycia.

Czynem tym 13 pułk odznaczył się zaszczytnie, atakując mimo tych trudności, i pozostając przez cały czas pod silnym ogniem artyleryi i piechoty rosyjskiej. Mimo ofiar względnie ciężkich, cel został osiągnięty; — linia Strypy osiągnięta i przekroczona i po wyrównaniu linii, która miejscami osiągnęła linię Seretu, zajęta została linia, którą od września zajmują wojska austryackie na tym froncie.

Ślady walk zacierają się szybko. Rowy strzeleckie nieutrzymywane, podmywane wodą, osuwają się i tylko gdzieniegdzie garść ziemi usypanej świadczy, że tam w czasie walki leżał człowiek skazany może na śmierć i szukał chwilowego schronienia za tą własnemi rękami usypaną osłoną.

Pozostają jednak inne ślady. Proste, drewniane krzyże z lakonicznemi napisami: »Tu leży .... bohaterów«, »Tu leży żołnierz N. pułku«. Takich krzyżów widać na tej równinie kilkadziesiąt. W jednem miejscu mały cmentarzyk, gdzie kilku poległych znalazło swój spoczynek. Przyjeżdżamy do komendy dywizyi, gdzie przedewszystkiem układam plan swoich odwiedzin poszczególnych pułków dywizyi.

Gościna u tych »frontowych« ludzi pozostawia zawsze miłe wrażenie. W tylu rozmaitych odcinkach wielkiego frontu byłem u nich. Prostej niewymuszonej gościnności doznałem i tutaj w różnych komendach dywizyi. O obecnych stanowiskach pułków trudno coś więcej powiedzieć. Znów niekończące się, wijące się linie okopów, poprzerzynane trawersami, znów tesame lisie jamy, w których żołnierze szukają schronienia w czasie silnego ostrzeliwania okopów przez artyleryę nieprzyjacielską. Jamy te nazywane są na froncie żartobliwie »piwnicami bohaterów«. Znów woda i w błoto zamieniony czarnoziem podolski. Wszystko zda się takie samo, jak na tylu innych odcinkach olbrzymiego frontu — a zawsze różne, zawsze interesujące, jak wszystko, co jest wielkiem. Ludzie frontowi zatracają oczywiście świadomość tego, przestali oceniać to, co przeżywają, i to jest ich szczęściem. Dla nich stało się to już dawno chlebem powszednim, codziennością szarą, czasem już nudną. Żaden z tych Podhalan, których stanowiska zwiedzam obecnie, nie odczuwa zapewnie nic szczególnego w swoim położeniu.

Komendantem pułku podhalańskiego był podczas wybuchu wojny gen. Puchalski, obecny komendant Legionów. Pod jego dowództwem, w związku z drugą brygadą dywizyi, odbyli górale całą kampanię, aż do czasu powołania gen. Puchalskiego na nowe stanowisko. Dywizya odznaczyła się wielokrotnie.

Na swoich nowych stanowiskach przetrzymała ciężkie walki grudniowe i styczniowe z przeważającemi siłami rosyjskiemi, nietylko *odpierając wroga, lecz i prowadząc w niektórych miejscach udatne kontrataki.* Straty dywizyi w tych walkach były minimalne. Wzdłuż całej linii przeszedłem; po drodze spotkałem między innemi oddziałami, oddział ułanów detaszowany pomiędzy piechotę. Komendanta i kilku innych oficerów zastałem na dachu ziemianek, zażywających poobiedniej siesty. Spędziłem tam pół godziny, rozmawiając o pułku, o stanowiskach, no i oczywiście o nowinach z kraju.

Trudno być obecnie historykiem jakiegoś oddziału. Pomijając już to, że nie wszystkie momenty nadają się już obecnie do publikacyi, trudno jest dowiadywać się szczegółowo, co dany oddział robił przez czas wojny. Wszelkie wiadomości, które udało mi się zebrać, redukują się do krótkich notatek, stylem zapisków wojennych pisanych. Oto parę próbek dziennika adjutanta pułkowego:

2/V zdobycie Pustek, 5/V zdobycie Sokołyszyna, 9/V bitwa pod Białobrzegami — wzięto cały pułk rosyjski do niewoli itd., 1/VI wsparto chwiejącą się dywizyę honwedów i w rezultacie odrzucono Rosyan o 2000 kroków, wzięto 600 jeńców; 18/VI niezwykle walecznie prąc naprzód, zdobywają górale bardzo silne stanowiska rosyjskie pod Gajownikami; rezultat: 600 jeńców, w tem 2 komendantów batalionów. W dalszym ciągu pułk odpiera silne kontrataki, zachodzi z flanki i napędza sąsiedniej brygadzie 3000 jeńców.

Działalność pułku znalazła uznanie nawet u obcych. Wzięty do niewoli pod Chełmem komendant rosyjski rodzielił w dowód uznania dla ich waleczności swoją kiesę między żołnierzy pułku. I przykładów osobistego bohaterstwa nie brak. Oto 9/VIII wtargnął feldwebel Wąchała z 30 ludźmi do Golędowic, wziął 235 ludzi z 3 oficerami do niewoli. W tę lukę wtargnęły inne pułki i zmusiły Moskali do ucieczki. 20/VIII zdobyto Brześć.

A wreszcie bitwa noworoczna, trwająca z przerwami aż do połowy lutego. W jednym momencie niemal udało się Moskalom zdobyć stanowiska. Zaatakowali przeważającemi siłami i odrzucili słabsze lewe skrzydło aż do stanowiska komendy II batalionu. Zebrana tu rezerwa pod dowództwem podpułkownika nietylko odrzuciła nieprzyjaciela, lecz zabrała jeszcze 300 jeńców. Takie notatki dostałem od wszystkich pułków. We wszystkich powtarza się jedno i to samo niemal.

Obszerne relacye możnaby zebrać, przebywając dłużej wśród tych linij, czekając na moment przychylny, gdy wspomnienia wojenne napłyną i gdy więcej szczegółów z więcej osobistego punktu widzenia opowiedzianych, ożywiłoby te krótkie a tak wymowne notatki dziennika pułkowego. Gdym gościnną dywizyę żegnał, zwrócił się do mnie komendant ze słowami: »Gdy będzie pan pisał o dywizyi, niech pan pamięta, że wszystkie oddziały powierzone mojej komendzie spełniły i spełniają swój ciężki obowiązek w całej pełni«.

S. T.

Echa obchodu 3 Maja w Warszawie.

Uchwały miasta Warszawy dla uczczenia rocznicy.

Odczytane w ratuszu podczas uroczystego posiedzenia uchwały zarządu m. Warszawy, zatwierdzone przez Komitet obywatelski, brzmią:

I. a) Przedłużeniu Alei Jerozolimskiej od Nowego-Światu do mostu — nadać nazwę: „Aleja Trzeciego Maja".

b) Dla uczczenia pamięci marszałka Wielkiego Sejmu, Stanisława Małachowskiego — placowi, położonemu pomiędzy ulicami: Królewską, Mazowiecką i Erywańską, nadać nazwę: „Plac Stanisława Małachowskiego".

c) Dla uczczenia pamięci współtwórcy ustaw Konstytucyi 3-go Maja, ks. Hugona Kołłątaja — południowo-zachodniej stronie Rynku Starego Miasta, gdzie w domu nr 42 mieszkał i umarł ks. Kołłątaj nadać nazwę: „Strona Kołłątaja".

d) Dla uczczenia zasłużonego prezydenta m. Warszawy, bojownika o prawa ludu mieszczańskiego, Jana Dekerta — północno-zachodniej stronie Rynku Starego Miasta, wzdłuż której Dekert zamieszkiwał we własnym domu, nadać nazwę: „Strona Dekerta".

e) Budynkowi Szkół Miejskich przy ul. Drewnianej — nadać nazwę: „Gmach Szkolny imienia Dekerta".

II: Ustanowić stypendya imienia Dekerta, Małachowskiego i Kołłątaja na zasadach następujących:

p. 1. Stypendya będą dla młodzieży i osób polskiej narodowości:

a) imienia Jana Dekerta — trzy stypendya po rb. 200 rocznie dla młodzieży, kształcącej się w rzemiośle;

b) imienia Stanisława Małachowskiego — dwa stypendya po rb. 300 rocznie dla osób, kształcących się w szkołach średnich;

c) imienia Hugona Kołłątaja — jedno stypendyum w sumie rb. 600 rocznie dla osób, pracujących naukowo nad sprawami gospodarki miejskiej.

p. 2. Wybór kandydatów na stypendya powyższe dokonywany będzie przez zarząd m. st. Warszawy.

p. 3. Regulamin, dotyczący tych stypendyów, opracowany będzie przez zarząd m. st. Warszawy i zatwierdzony przez Komitet obywatelski m. Warszawy, względnie przez Radę miejską.

III. Wmurować tablicę pamiątkową w kościele św. Krzyża, gdzie 3 Maja 1792 roku obchodzona była pierwsza rocznica Konstytucyi. Na tablicy tej wyryty będzie napis treści następującej:

„W stodwudziestopiątą rocznicę ogłoszenia Konstytucyi 3 Maja, uroczyście obchodzoną w Warszawie, tablica ta ku pamięci przyszłych pokoleń wmurowana została zgodnie z uchwałą Komitetu obywatelskiego i Zarządu miasta stołecznego Warszawy.

„Roku 1916 dnia 3 Maja".

Ogólny nastrój.

O ogólnem wrażeniu podniosłej uroczystości notują pisma następujące uwagi:

„Niepodobna z całą ścisłością odtworzyć wszystkich szczegółów podniosłej uroczystości. Warszawa nie widziała jeszcze takiego święta. Zjednoczyli się w niem wszyscy. Ani jedna chmurka, ani jeden rozdźwięk nie zmącił szczerego entuzyazmu. Pochód przekonał, jak jednomyślnym jest naród w swoich uczuciach i ideałach. To, czego nie można było jeszcze zorganizować w zbiorowym czynie politycznym, wyraziło się we wczorajszym obchodzie, będącym jednem wielkiem podniesieniem serc. Młodzież i starcy — r. 1863, Szkoła Główna i zrzeszenia skautów, wszystkie partye polityczne od realistów do Polskiej Partyi Socyalistycznej, wszystkie organizacye stronnictw od Prawicy do Komitetu lewicowego — wszystko to w zgodnym zespole kroczyło obok siebie, ramię przy ramieniu. Trzy, bodaj nawet cztery pokolenia, cała skala kierunków ideowych, wszystkie warstwy społeczne stanęły do apelu.

Instynkt patryotyczny znajdował wyraz w kilku momentach podniosłych i silnych. Przed pomnikiem Mickiewicza skłoniły się wszystkie sztandary; zaś kilkadziesiąt kroków dalej — przechodząc koło pomnika satrapy moskiewskiego, P a s k i e w i c z a, wszystkie grupy pochodu, bez żadnego znaku i sygnału, i n s t y n k t o w n i e n a k r y ł y g ł o w y. Tak w tłumach polskich gra żywiołowa ocena zbrodniczej roli Rosyi w Polsce".

Objazd generał-gubernatora.

Z zamku królewskiego wyjechał w otwartej karecie generał-gubernator Beseler z adjutantem swoim i powoli objechali ulice Senatorską, plac Teatralny i inne, oglądając dekoracye domów i odczytywali napisy przed delegacyami i grupami uczestniczącemi w pochodzie.

W teatrach.

W teatrach odbyły się uroczyste przedstawienia, zgodnie z programem z góry ułożonym. Entuzyastycznie oklaskiwano świetny prolog pióra Kleszczyńskiego i hymn „Boże, coś Polskę", bisowany w teatrach Nowości i Rozmaitości. Nastrój niezwykle podniosły i uroczysty miało przedstawienie w t e a t r z e W i e l k i m. Tutaj, po świetnie wypowiedzianym prologu przez p. Brzezińskiego, wszyscy soliści wraz z orkiestrą i chórem wykonali podniosły hymn „Boże, coś Polskę". Hymn ten na żądanie t r z y k r o t n i e p o w t ó r z o n o. Na czele solistów stał ze sztandarem, na którym widniał wielki orzeł biały, główny reżyser opery, p. O s t r o w s k i, a w Rozmaitościach sztandar trzymał Miecz. F r e n k i e l. W chwili wykonania hymnu cała widownia była oświetlona setkami lampek elektrycznych.

Publiczność wszystkie teatry wypełniła po brzegi; artystów przyjmowano z entuzyazmem.

Po 3-cim akcie z opery „Hrabina" wykonano przez solistów, chóry i orkiestrę „Pieśń na 3 maja" w doskonałem opracowaniu A. Polińskiego (słowa Z. Dębickiego).

W t e a t r z e R o z m a i t o ś c i odegrano komedyę Niemcewicza „Powrót posła".

W teatrze P o l s k i m dawano, po prologu wygłoszonym przez Józefa Węgrzyna, dramat Słowackiego „Ksiądz Marek".

W teatrze l e t n i m przemówił ze sceny Fredro dwoma utworami: „Ożenić się nie mogę" i „Odludki i poeta".

W teatrze „N o w o ś c i" dawano „Polska krew", operetkę Nedbala.

W teatrze M a ł y m „Kościuszko pod Racławicami".

W teatrze N o w o c z e s n y m program przyniósł zbiorowe deklamacye i popisy, złożone z patryotycznych utworów poetyckich i muzycznych, poczem nastąpił odczyt C. Jellenty „O trzecim Maja".

Namiestnik bar. Diller w Krakowie.

Kraków, 9 maja.

Donieśliśmy już, że nowy namiestnik Galicyi Eryk bar. Diller przyjechał w niedzielę wieczorem na dwa dni do Krakowa. Namiestnik przybył do naszego miasta w towarzystwie rotmistrza hr. Schaffgotscha i osobistego adjutanta nadpor. bar. Turkovica i zamieszkał w Grandhotelu. Wczoraj przed połud. zapoznał się nowy namiestnik z przedstawicielami władz krakowskich w starostwie tutejszem w biurze delegata dra Adama Fedorowicza. Audyencye trwały od godziny 10 rano do południa. Nowemu namiestnikowi przedstawili się najpierw urzędnicy wszystkich oddziałów starostwa krakowskiego z delegatem wiceprezyd. Fedorowiczem. W rozmowie z urzędnikami, prowadzonej w języku polskim i niemieckim, podniósł nowy namiestnik potrzebę kontaktu urzędników politycznych ze społeczeństwem, celem rozwinięcia tem wydatniejszej działalności.

W dalszym ciągu przedstawili się bar. Dillerowi następujący naczelnicy oraz kierownicy władz krakowskich: prezydent sądu cywilnego dr Turowicz, radca dworu dr K. Czyszczan, szef nadprokuratoryi państwa, wiceprezydent sądu kraj. dr Stebelski, rektor dr Kostanecki i prof. dr Fryderyk Zoll (junior) imieniem uniwersytetu Jagiellońskiego, pułkownik Krautwald, generał Truszkowski, radca dworu Zborowski, dyrektor kolei państwowych, radca dworu baron Dormus, szef inspektoratu pocztowego, radca dworu Pec, dyrektor okręgu skarbowego, radca dworu dr Rozwadowski, szef ekspozytury prokuratoryi skarbu, radca dr Broszkiewicz, kierownik dyrekcyi policyi krakowskiej, st. radca górniczy Geržabek, starosta górniczy, st. radcy budownictwa Czerwiński i Mączyński z ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych, radca szkolny dr Kulczyński, dyr. gimn. św. Anny, st. radca skarbowy Kurek, szef administracyi podatków, dyrektor fabryki tytoniu radca rządu dr Seeliger, radca namiestnictwa Marek i komisarz hr Dzieduszycki, przewodniczący miejskich komisyj zasiłków wojskowych, Potuczek Wacław, szef inspektoratu ruchu kolei północnej, dr Bier, kierownik zakładu dla badania środków spożywczych, kierownik starostwa w Podgórzu p. Grotowski, st. radca budownictwa Regiec, kierownik biura regulacyi Wisły, st. inspektor przemysłowy Syczyński, st. komisarz Prek z oddziału dla spraw cywilnych w Komendzie twierdzy, komisarz agrarny Mięsowicz.

Posłuchanie przedstawicieli m. Krakowa.

Osobno przyjął namiestnik bar. Diller przedstawicieli g m i n y m. K r a k o w a. W skład deputacyi wchodzili: prezydent dr Leo, wiceprezydenci dr Nowak, dr Zoll, dr Bandrowski, Fr. Maryewski oraz członkowie obu Rad przybocznych radcy Karol Rolle, H. Szatkowski i Porębski.

M o w a p r e z y d e n t a d r a L e o.

Dając wyraz nadziei, iż znany ze swej życzliwości dla naszego narodu nowy namiestnik otoczy opieką wyniszczony wojną kraj oraz przyjdzie też z pomocą Krakowowi, który odczuł tak dotkliwie klęski strasznej wojny, — zwraca się prezydent w imieniu deputacyi Krakowa z usilną prośbą o p r z y w r ó c e n i e z a w i e s z o n e j c h w i l o w o a u t o n o m i i m i e j s k i e j.

Gdy zarząd tak wielkiego miasta o budżecie rocznym kilkunastu milionowym, posiadającego różnorodne wielkie przedsiębiorstwa i zakłady, wymaga nieodzownie stałego współdziałania reprezentacyi obywatelskiej, gdy stosunki w mieście się już znacznie uspokoiły, gdy wreszcie we wszystkich niemal najbliższych Krakowa miastach zachodniej Galicyi n. p. w Bochni, Tarnowie, Nowym Sączu itd. funkcyonują prawidłowo rady miejskie — usprawiedliwionem jest żądanie, by również Krakowowi przywrócono jego Radę miejską, która przez lat pięćdziesiąt tj. od początku swego istnienia, służyć mogła za wzór innym reprezentacyom miejskim. Prezydent miasta wyraża nadzieję, że p. namiestnik życzliwie rozwiąże sprawę reaktywowania Rady miejskiej.

Trudności aprowizacyjne, wynikające głównie z zupełnego odcięcia Krakowa od jego naturalnych źródeł aprowizacyjnych w Królestwie Polskiem, zmuszają deputacyę miejską do przedstawienia prośby o przyznanie dalszych ułatwień w dowozie najważniejszych artykułów żywności z sąsiednich powiatów Królestwa. Obok zniesienia istniejących jeszcze zakazów i ograniczeń byłoby rzeczą nader pilną i bardzo ważną przyspieszenie budowy projektowanej oddawna kolei z K o c m y r z o w a d o M i e c h o w a.

W końcu uprasza prezydent miasta namiestnika o poparcie starań prezydyum miasta o uzyskanie m i l i o n o w e j s u b w e n c y i ze skarbu państwa dla miasta, które z powodu wojny i przymusowej ewakuacyi, narażone było na kilkumilionowe straty w dochodach z podatków i przedsiębiorstw miejskich, a równie ponieść musiało olbrzymie wydatki na kwaterunki, ewakuacyę itp. Przyznana Krakowowi przez rząd pół milionowa zaliczka na przyszłe dochody podatkowe nie może być uznaną jako dostateczna pomoc państwowa, gdyż Kraków jako twierdza zajmuje zupełnie wyjątkowe stanowisko wśród wszystkich innych miast i ma z tego tytułu prawo do wyjątkowej pomocy ze skarbu państwa.

O p o m o c d l a m i a s t.

Następnie wiceprezydent Fr. M a r y e w s k i, jako prezes Związku 30 miast galicyjskich, wręczył namiestnikowi memoryał w sprawie pomocy państwowej dla miast galicyjskich z prośbą o przyspieszenie przyznania miastom z sześciomilionowego funduszu odpowiednich subwencyi.

Odpowiedź namiestnika.

Namiestnik gen. bar. D i l l e r przywitał się z wszystkimi członkami prezydyum miasta i deputatami Rad przybocznych z każdym z osobna a w przemowie swojej dał wyraz zadowoleniu, że może na swojem nowem stanowisku zaopiekować się miastem Krakowem, które mu się stało jakby drugiem jego ojczystem miastem. Przebywając tutaj przez wiele lat, miał sposobność poznania stosunków i ludzi i może oświadczyć, że d o b r o m. K r a k o w a b ę d z i e m u s z c z e g ó l n i e l e ż a ł o n a s e r c u. Przedstawione przez prezydyum m. Krakowa życzenia zbada najdokładniej i starać się będzie możliwie rychło je spełnić. Nie wszystko zależy od niego. Będzie się więc starał poprzeć te żądania u władz centralnych.

Wiceprezydenta p. Maryewskiego zapewnił, że stosunki miast galicyjskich są mu znane i wie, że potrzebują pomocy państwowej, podobnie jak to miało miejsce w Królestwie Polskiem.

W serdecznych słowach pożegnał się następnie bar. Diller z wszystkimi członkami deputacyi.

Posłuchanie krak. Tow. Rolniczego.

Imieniem krakowskiego Tow Rolniczego przedstawili się nowemu namiestnikowi pp. b. minister Długosz, prof. dr Julian Nowak i sekretarz dr Raczyński. Prof. Nowak jako I wiceprezes Tow. usprawiedliwił nieobecność prezesa Zdzisława hr Tarnowskiego, który na dzisiejsze posłuchanie nie mógł przyjechać, a następnie powitał bar. Dillera na stanowisku namiestnika naszego kraju. Prof. dr Nowak dał wyraz nadziei, że nowy namiestnik tak jak w Królestwie Polskiem potrafi u nas skupić wszystkie czynniki i siły do wspólnej pracy nad o d b u d o w ą r o l n i c z ą kraju. Odbudowa ta jest potrzebną nietylko w interesie Galicyi samej, ale także w interesie całego państwa, albowiem sprawa rolnictwa stała się dzisiaj także jednym z instrumentów wojny.

Bar. Diller wyraził radość, że krakowskie Tow. Rolnicze zgłosiło się do niego i oświadczył, że użyje całego swojego wpływu celem poparcia postulatów Towarzystwa. W końcu prosił namiestnik o radę i pomoc w jego akcyi nad odbudową rolniczą kraju.

Krakowska Rada powiatowa.

W dalszym ciągu przedstawili się namiestnikowi reprezentanci krakowskiej Rady powiatowej pp. marszałek dr Stefan S k r z y ń s k i i poseł S e r c z y k z Toń. P. dr Skrzyński po powitaniu przedstawił bar. Dillerowi postulaty ludności powiatu krakowskiego. Powiat ten należy do najbardziej dotkniętych wypadkami wojny. Gdzieindziej w kraju po przemarszach wojsk można było natychmiast zabrać się do odbudowy zniszczonych miejscowości, tymczasem w powiecie krakowskim zdemolowanych wsi, leżących w rejonie fortecznym, odbudowywać jeszcze nie wolno, ludność mieszka w sąsiednich gminach i wskutek tego prowadzi gospodarstwo w warunkach zupełnie anormalnych. Plony niszczeją, cierpi również żywy inwentarz. Marszałek prosił, ażeby przynajmniej postawiono obecnie prowizoryczne baraki dla ludności na czas robót polnych, na zbiór plonów i dla inwentarza, jako schroniska przed deszczem i śniegiem.

Bar. Diller uznał te wszystkie żądania i przyrzekł je poprzeć w Komendzie krakowskiej twierdzy z uwagi na wyjątkowe szkody i położenie ludności wsi zdemolowanych, której należy przyjść z pomocą. Namiestnik interesował się żywo stosunkami rolniczymi w powiecie krakowskim i zapewnił deputacyę o swej szczerej życzliwości dla ludności polskiej, zniszczonej wojną.

Dalsze posłuchania.

Również d y r e k c y a T o w. W z a j. U b e z p i e c z e ń w K r a k o w i e przedstawiła się bar. Dillerowi. W skład deputacyi wchodzili pp. dyr. dr Paszkowski, J. Męciński, H. Szatkowski i Michał Garapich. Deputacya prosiła namiestnika o ułatwienie podróżowania urzędnikom Tow. po kraju, w szczególności w ściślejszym okręgu wojennym, celem likwidowania szkód gradowych i ogniowych. Bar. Diller przyrzekł poprzeć to żądanie.

Prez. J. K. Federowicz i p. T. Epstein przedstawili się namiestnikowi i m i e n i e m k r a k o w s k i e j I z b y h a n d l o w e j i p r z e m y s ł o w e j. Bar. Diller w odpowiedzi na powitanie tych reprezentantów uznał konieczność pomocy dla ciężko nawiedzonego wojną przemysłu i handlu galicyjskiego. Odbudowa kraju łączy się ściśle z równoczesną odbudową przemysłu i handlu w Galicyi.

Z ramienia Pol. S t r o n n i c t w a l u d o w e g o zjawiła się delegacya posłów, złożona z pp. Długosza, Bojki i Średniawskiego. Imieniem tej delegacyi powitał namiestnika poseł D ł u g o s z, wyrażając równocześnie żal, że lud polski w Królestwie Polskiem stracił w nim gorliwego opiekuna i protektora. Wieści z Królestwa Polskiego donosiły, że bar. Diller otaczał tam gorliwą opieką ludność i szedł jej na każdym kroku z pomocą. Lud galicyjski żywi też nadzieję, że będzie ze strony nowego namiestnika otoczony takąsamą opieką, i że wyrazem tej życzliwości będzie przyspieszenie odbudowy kraju, w szczególności wsi polskiej.

Bar. Diller dziękując za powitanie zaznaczył, że głównym jego zamiarem jest zajmować się sprawami odbudowy kraju, sprawami gospodarczemi oraz zaznaczył, że ta odbudowa i pomoc dla ludności galicyjskiej winny być rychło i skuteczne.

Deputacya w ł a ś c i c i e l i l a s ó w w Galicyi zachodniej, złożona z pp. Antoniego hr Wodzickiego, Kazimierza ks. Lubomirskiego, H. hr. Krasińskiego, bar. Konopki z Brnia i Brandysa, przedstawiła namiestnikowi ogrom szkód, wyrządzonych w lasach zachodnio-galicyjskich.

Krajowy Związek I z b i S t o w a r z y s z e ń r ę k o d z i e l n i c z y c h i p r z e m y s ł o w y c h wręczył namiestnikowi memoryał w sprawie pomocy państwowej dla rękodzielników i drobnych przemysłowców. Związek reprezentowali pp. prezes Kosobucki oraz członkowie Wajda Wincenty, Rakisz Szczepan i Jarra Marcin, radcy miejscy.

Namiestnik zapewnił członków deputacyi, że przy odbudowie Galicyi będą w pierwszym rzędzie uwzględnione r o b o t y k r a j o w e. Do Rady przybocznej w Zakładzie dla odbudowy kraju będą powołane także sfery rękodzielniczo-przemysłowe. Nadto namiestnik przyrzekł poprzeć w ministerstwie skarbu memoryał, wniesiony tam w sprawie subwencyi na odbudowy warsztatów rękodzielniczych i w sprawie pożyczek dla zniszczonych wojną rękodzielników.

Dalej przedstawili się nowemu namiestnikowi: dr R. Landau i dr S. Tilles imieniem i z r a e l i c k i e j R a d y w y z n a n i o w e j, a wreszcie pp. St. Nowak, Michalski i pani Andruszkiewiczowa imieniem Z w i ą z k u N a u c z y c i e l s k i e g o. Przedstawiciele Związku prosili o przyznanie dla nauczycielstwa ludowego dodatków drożyźnianych ze strony rządu, ponieważ Sejm krajowy, któryby to niewątpliwie uczynił, obecnie nie funkcyonuje.

Deputacya gminy T o n i e, prowadzona przez posła Serczyka, prosiła namiestnika o subwencyę na budowę miejscowej szkoły.

Pp. prof. dr Ciechanowski, dr Schoengut i dr Damski przedstawili się namiestnikowi imieniem krakowskiej I z b y l e k a r s k i e j, a pp. prof. dr Weiner i prof. Odrzywolski imieniem krakowskiego Koła N a u c z y c i e l i s z k ó ł w y ż s z y c h.

Wkońcu przyjął namiestnik szereg prywatnych osób. Zjawiła się również deputacya m a j s t r ó w s z e w s k i c h z Krakowa w sprawie braku skór.

Po audyencyach.

Po audyencyach był namiestnik bar. Diller na śniadaniu u delegata Dra Adama Fedorowicza, w którem wzięli udział: ks. biskup Sapieha, marszałek polny porucznik Mieczysław Zaleski, St. hr. Tarnowski, Dominik i Hieronim ks. Radziwiłł, Antoni hr. Wodzicki, Jan hr. Stadnicki, rotmistrz hr. Schaffgotsch, nadpor. baron Turkovic, Józef Męciński, Kazimierz ks. Lubomirski, Kazimierz Morawski, prezydent Dr Leo i wiceprezydenci Dr Julian Nowak, Dr Fr. Zoll, Dr Bandrowski i Fr. Maryewski, radca dworu Antoni Schultis, Adam hr. Starzeński, Dr Stefan Skrzyński, Władysław Żeleński i kier. pol. Dr Broszkiewicz.

Po południu składał bar. Diller wizyty różnym osobistościom w Krakowie, a wieczór spędził w Balicach u ks. Radziwiłłów.

Namiestnik pozostaje jeszcze przez dzień dzisiejszy w Krakowie.

JAN PIETRZYCKI.

Na Campo Santo w Rzymie.

(Przy grobie legionisty).

Pielgrzym z Polski dalekiej, stanąłem przy tobie
Zapomniany, spróchniały legionisty grobie,
Co na obcym cmentarzu, w cyprysowym płaczu
Mówi światu o polskim żołnierzu-tułaczu.

Żółte bluszcze zimnymi sznurami spowiły
Twoje imię, zatarte na glazie mogiły.
Stary cyprys, szumiący, co rozparł się dumnie,
Szumi mową, nieznaną żołnierskiej twej trumnie.

Gdyby chociaż tej smutnej mogile na łono
Jarzębina krwi falą spłynęła czerwoną —
Jarzębina, co może dawnemi gdzieś laty
Na Mazowszu płonęła u białej twej chaty — —
Gdyby chociaż ta jedna w mogilnym pacierzu
Polskim płaczem szumiała ci, polski żołnierzu!

R z y m, w styczniu 1915.

Kronika.

Kraków, 9 maja.

Święto wczorajsze, dzień patrona św. Stanisława, minął ku wielkiej uciesze licznej rzeszy solenizantów i solenizantek, wśród bardzo pięknej pogody. Przez cały dzień w mieście był ruch nadzwyczaj ożywiony, w Krakowie bawiło mnóstwo przyjezdnych gości. Po południu tłumy Krakowian wyruszyły na przechadzkę poza miasto w stronę Błoń. Świąteczna defilada w godzinach wieczornych, niezwykle tłumna, trwała do późnej pory.

Pożegnanie zbrojmistrza Kuka przez prezydyum miasta Krakowa. Onegdaj w południe udali się wszyscy członkowie prezydyum miasta Krakowa z prezydentem drem Leo na czele do mieszkania zbrojmistrza Kuka, obecnego generał-gubernatora lubelskiego, ażeby mu w imieniu Krakowa złożyć życzenia z powodu wysokiego odznaczenia i pożegnać go w imieniu ludności całego miasta.

Prezydent dr Leo podniósł w gorących słowach zasługi zbrojmistrza Kuka, jako dowódcy twierdzy krakowskiej, który talentem swoim i osobistą odwagą bronił skutecznie naszego miasta przed niebezpieczeństwem oblężenia.

Generał-gubernator Kuk podziękował serdecznie za słowa pożegnania i zapewnił, że pozostaną mu w miłej pamięci stosunki, jakie go łączyły z prezydyum miasta Krakowa.

Krakowskie Towarzystwo lekarskie. W najbliższą środę, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w gmachu Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska L. 4) posiedzenie, na którem dr J. Frączkiewicz wygłosi odczyt pod tytułem: »Rzut oka na przebieg epidemii tyfusu w okresie wojennym«. Odczyt dra Frączkiewicza będzie pierwszym wykładem z cyklu wykładów z dziedziny chorób zakaźnych. Dotychczas przewidziane są następujące wykłady: dr Meyer: »Dyagnostyka różniczkowa tyfusu brzusznego i plamistego«; dr Kramarzyński: »Przyczynek do dyagnostyki paratyfusu«; dr Wespański: »Uwagi o leczeniu tyfusu szczepionką Vincent«; dr Blassberg: »O szczepieniu ochronnem przeciwtyfusowem«; dr Gieszczykiewicz: »Rozpoznanie i leczenie ospy«; dr Gieszczykiewicz: »Uwagi nad różą«; dr Blassberg: »Przyczynek do epidemii żółtaczki nieżytowej«. — Oprócz tego mają być wygłoszone odczyty o cholerze, a dr Z. Markowski wygłosi odczyt: »O psychozach poinfekcyjnych«.

Związek Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych. Wczoraj przed południem odbywał się w dalszym ciągu w sali krakowskiej Rady powiatowej zjazd delegatów Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Na początku wczorajszego zgromadzenia zawiadomił dr Maryan Starzewski obecnych, że dotychczasowy długoletni prezes Związku, p. Wojciech Biechoński, który w tej instytucyi pracował około 40 lat, rezygnuje z dotychczasowej prezesury. Następnie p. dr Starzewski w serdecznych słowach podniósł zasługi p. Biechońskiego, położone w czasie długiego okresu pracy w Związku. Zebrani nagrodzili te słowa gorącymi oklaskami

P. Biechoński w krótkich słowach podziękował za zgotowaną mu owacyę i przyrzekł pracować w dalszym ciągu dla dobra instytucyi.

W dalszym ciągu dokonano wyborów do wydziału Związku. Prezesem został wybrany poseł dr Ernest A d a m. Do wydziału weszli pp.: Beck Józef, Dydyński St., dr Dziubański Piotr, Filasiewicz Hilary, dr Głąbiński Stanisław, dr Kwiatkowski Stanisław, dr Lechowski Wiktor, Mrozowski Franciszek, dr Podlewski Celestyn, dr Porajewski Jan, dr Starzewski Maryan, dr Steczkowski Jan Kanty, Terenkoczy Władysł., ks. dr Kazim. Zimmermann, Żmudzki Wacław. Do komisyi kontrolującej weszli pp.: Hingler Emil, Koller Maryan, Osiński Michał.

Następnie obradowano nad sprawozdaniami poszczególnych komisyj, które przyjęto, poczem uchwalono cały szereg wniosków i rezolucyj. Na tem zakończyły się obrady zjazdu.

Z krakowskiego Towarzystwa technicznego. Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego, ulica Straszewskiego L. 28, II. piętro, wieczór dyskusyjny na temat: »Przemysł polski a problem środkowej Europy«. Zagai dr Bolesław Drobner.

Z krakowskiego Koła Towarzystwa historycznego. Odłożony dla spóźnionej pory odczyt dra Władysława Konopczyńskiego: »Z dziejów senatu polskiego« odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali seminaryum filozoficznego przy ulicy św. Anny L. 12.

Z teatru miejskiego. W tym tygodniu kończy swą gościnę w Krakowie dyrektor Solski. Wystąpi jeszcze tylko w »Judaszu z Kariothu« dzisiaj wieczorem, jutro i we czwartek. We środę powtórzone będzie »Złote runo« Przybyszewskiego z Solskim w roli Rembowskiego. Obydwa przedstawienia »Judasza« wysprzedane były do ostatniego miejsca.

Kursa literackie (ulica św. Anny L. 2). Program wykładów na tydzień bieżący obejmuje: wtorek, dnia 9 maja: malarstwo i rysunek; środa, dnia 10 b. m. drugi wykład historyi literatury polskiej; czwartek: literatura powszechna; piątek: żywe słowo, niema mowa, mowa ruchów scenicznych; sobota: dziennikarstwo.

Z kraju.

Młodzież szkolna na wojnie. Rada szkolna krajowa, pragnąc, aby doroczne drukowane sprawozdania szkół średnich dały jak najdokładniejszy obraz udziału naszej młodzieży w toczącej się obecnie walce światowej, wzywa byłych uczniów szkół średnich, względnie ich rodziny, aby podały do wiadomości dyrekcyom szkół średnich nazwiska tych byłych uczniów: 1) którzy zginęli na polu bitwy, lub zmarli wskutek trudów wojennych; 2) tych, którzy za dzielność lub usługi, oddane sprawie obrony państwa, uzyskali odznaczenia. — Pożądane są tylko wiadomości ścisłe i jak najdokładniejsze. Wszystkie galicyjskie pisma uprasza się o powtórzenie tej notatki.

Rocznica bitwy gorlickiej. Dnia 2 maja, jako w pierwszą rocznicę przełamania frontu rosyjskiego, odbył się w G o r l i c a c h pamiątkowy obchód. Na spalonym rynku wobec zebranej licznie, o ile to możliwe w dzisiejszych Gorlicach, publiczności, odprawił mszę polową zasłużony ks. kanonik Ś w i e y k o w s k i i wygłosił okolicznościowe kazanie. Po mszy odśpiewano pieśni patryotyczne. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w zborze żydowskim. Wieczorem palono ognie na wzgórzach okolicznych. Cały obchód urządzony był przez ludność cywilną. Z głównej kwatery przybyło kilku sprawozdawców wojennych. Niepogoda psuła trochę całą uroczystość, która, mimo to, miała cechy podniosłe.

Ale Gorlice, których nazwa związana jest na zawsze ze zwycięstwem majowem, w których skutkiem ostrzeliwania w ciągu walk z 1296 domów ostało się cało jeno 46... choć rok już minął od straszliwej bitwy, przedstawiają obraz ruiny.

Korespondent wojenny »Zeit« telegrafuje swemu dziennikowi z Gorlic: »Żaden jeszcze dom nie został odbudowany; przechodzień błąka się ulicami ruin, ziejących pustymi oczodołami okien. Rumowisko wewnątrz zmurszało i zarosło chwastem. Gdzie parterowe ubikacye niezupełnemu uległy zburzeniu, tam wstawiono okna, a zawieszone szmaty zakrywają wnętrze przed ciekawem spojrzeniem. Wyrwy w murach od granatów i wyłamane ściany załatano strzępami blachy z dachów lub zamurowano popękanemi cegłami. Trzy dzwony kościoła farnego wiszą wolno w grubem belkowaniu portalu, przepołowiona wieża dźwiga swój dach, jakby dwoma palcami, a jakaś malarka siedzi na dole i przenosi na płótno skrzętnie obraz ruiny. Na garbatym rynku starzy długobrodzi żydzi w wyświechtanych chałatach cisną się do naszego powozu, kobiety w perukach i rzesza brudnych dzieci z krętymi pejsami. Ze zburzonego miasta wybiegają gwiaździsto ulice przedmiejskie z małemi willami, które niewiele ucierpiały od strzałów. W jednej z tych schludnych will stanąłem kwaterą. Spoglądając przez okno, widzę pod niebios deszczową oponą, nieprawdopodobnie czarno-granatowej barwy, na stokach łąk, których zieleń wydaje się w tem świetle aż żółta: cmentarz gorlicki, jakby w dziwnej aureoli. Jest to jeden z 610 wojskowych cmentarzy w zachodniej Galicyi«.

Transporty jeńców rosyjskich we Lwowie. Jak donoszą dzienniki lwowskie, w piątek i w sobotę wczesnym rankiem przejechały przez dworzec Podzamcze we Lwowie od strony Złoczowa w głąb monarchii większe transporty jeńców rosyjskich.

W razie ataku lotników. Lwowska c. i k. komenda miasta ogłasza: Z nastaniem sprzyjającej pory roku nie jest wykluczonem, że nieprzyjacielscy lotnicy będą próbowali przybyć nad Lwów i wyrządzić szkodę przez rzucanie bomb. Ze strony komendy miasta wydane zostały odpowiednie zarządzenia, aby takie ataki odeprzeć przez ostrzeliwanie nieprzyjacielskich samolotów z dział i karabinów maszynowych. Zwraca się uwagę publiczności celem ustrzeżenia jej przed uszkodzeniem na ciele, iż jest wskazanem na czas trwania ataku poszukać schronienia w najbliższych domach i tak długo w tem schronieniu pozostać, aż lotnicy nieprzyjacielscy odlecą.

Samobójstwo we Lwowie. W piątek wieczorem w mieszkaniu swojem przy ulicy Anczewskich L. 7, odebrała sobie życie Klara Gabel, wdowa po lekarzu. Z listów, pozostawionych do rodziny, wynika, że przyczyną samobójstwa było silne zdenerwowanie.

Z Królestwa Polskiego.

Obchód rocznicy konstytucyi w Racławicach. Z Miechowa donoszą. Projektowany przez włościan wsi Racławice i Janowiczki obchód Kościuszkowskiego zwycięstwa uchwalono połączyć z obchodem konstytucyi i urządzić na polach Racławickich wielką uroczystość w dniu 8 b. m. Komitet, z 60 osób, pod przewodnictwem hr. Leonarda Mieroszowskiego, składa się przeważnie z ziemian i rozwinął bardzo gorliwą działalność.

Komitet wydał następnie odezwę, przypominającą w płomiennych słowach datę bitwy racławickiej. W odezwie tej czytamy:

»Dzisiaj, mając te pola wolne od srogiego najeźdźcy, uczcijmy godnie pamięć tej walki o wolność i niepodległość, gromadząc się licznie w dniu obchodu 8 maja b. r. na tych polach, po których stopa Najwyższego Wodza stąpała i na których rozlegał się głos jego komendy. Niechaj nam nie zarzucą swoi i obcy, że nie umiemy uszanować i uczcić tych drogich historycznych pamiątek, których poznanie i rozważanie kształci umysły politycznie i krzepi serca w poczuciu siły i godności narodowej. Ku tobie, ludu polski, z królewskich grobów Wawelu, duch najwyższego wodza smętnie spoziera. On pradziadom i dziadom twoim wolność i swobodę głosił; na polach pod Racławicami do walki z wrogiem o wolność prowadził ich i zagrzewał. Idź ławą obejrzeć te drogie miejsca, krwią przodków twoich zroszone, bo tam uświadomienie i poczucie w sobie siły zyszczesz«.

Częstochowa. (Ś. p. Antoni Janowski). Dnia 26 z. m. zmarł tu po krótkich cierpieniach Antoni Janowski, b. obywatel ziemi piotrkowskiej, obywatel miasta Częstochowy, dyrektor miejscowego Towarzystwa rolniczego. Człowiek czynu, po rozwiązaniu syndykatu piotrkowskiego, dał inicyatywę założenia Spółki rolnej w Częstochowie, przekształconej następnie na Towarzystwo rolnicze. Wystawa rolnicza, doprowadzona do skutku w roku 1909, powstała również dzięki inicyatywie, oraz niestrudzonej pracy organizacyjnej zgasłego dyrektora. Na niwie społecznej był niestrudzonym i energicznym. Dzięki wybitnym zaletom swego charakteru, cieszył się powszechną popularnością i należytem poważaniem. Żył lat 59.

Lublin. (Zgon zasłużonej artystki dramatycznej). W dniu 4 b. m. zmarła tu Rozalia z Zawistowskich Padé, wybitna niegdyś artystka charakterystyczna z czasów przedpowstaniowych w dyrekcyi Chełchowskiego, Ratajewicza (starszego) i innych, grywała nawet w Lublinie w teatrze Makowskiego. Wyszedłszy za mąż za emigranta francuskiego Padé, również utalentowanego aktora, osiadła w Suwałkach, gdzie dała się poznać, jako zacna kobieta, dobra żona i kochająca matka, zaś w czasie powstania 1863 roku, jako bardzo czynna, odważna i pełna poświęcenia dla sprawy działaczka i konspiratorka. Pogrzeb odbył się w Lublinie dnia 5 b. m.

Konferencya weterynarzy okręgowych w Lublinie. Jak nam donoszą z kół weterynarskich, odbyła się w Lublinie w ciągu ubiegłego miesiąca konferencya weterynarzy z poszczególnych komend okręgowych general-gubernatorstwa lubelskiego. Na konferencyę przybyło 21 uczestników. Omawiano środki zwalczania zaraz bydlęcych i sprawę weterynarsko-hygienicznych zarządzeń. Naczelnik oddziału weterynarskiego w generał-gubernatorskim urzędzie w Lublinie, p. Jan Skuciński, zwrócił uwagę na trudności zwalczania nosacizny, przyczem wspomniał o zamierzonem udzielaniu odszkodowań dla właścicieli zabitych koni. Dalej omawiano sprawę oglądaczy bydła i mięsa, sprawę paszportów bydlęcych i szereg innych kwestyj.

Po wysłaniu telegramów do radcy rządowego Ponickiego w Białej i radcy dworu dra Bindera w Wiedniu, uchwalono na wniosek p. Rudnickiego podziękowanie p. Skucińskiemu za kierowanie obradami, poczem zebrano 155 K na fundusz dla wdów i sierót po poległych lekarzach.

Moratoryum rosyjskie dla Polski. W notatce pod tym tytułem powyższym pisze »Deutsche Warschauer Zeitung«. »Według informacyj z Petersburga, uchwaliła rada ministrów na wniosek ministra sprawiedliwości, przedłużyć jeszcze na rok moratoryum ogólne i wekslowe dla Królestwa Polskiego. Rozporządzenie to może oczywiście dotyczyć jedynie tych dłużników, którzy przebywają w Rosyi i mają zobowiązania płatnicze w Polsce; co do zobowiązań w obrębie generał-gubernatorstwa warszawskiego, mają znaczenie rozporządzenia płatnicze, wydane przez niemieckie władze okupacyjne«.

Ze świata.

Morawska Ostrawa, dnia 6 maja 1916. (Z Koła T. S. L. — Dom polski). Z powodu zarządzonego przez władze tygodnia Czerwonego Krzyża obchód rocznicy Konstytucyi 3 maja odłożony został w Morawskiej Ostrawie na 21 maja. W dniu tym odbędzie się rano nabożeństwo w nowym kościele, a potem w Domu polskim uroczysty poranek bezpłatny, urządzony staraniem Koła T. S. L. W poranku wezmą udział wszystkie polskie stowarzyszenia oświatowe z Morawskiej Ostrawy i okolicy, a także organizacye N. K. N.

Walne zgromadzenie Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie odbędzie się w niedzielę, dnia 4 czerwca b. r. Wszystkich, posiadających udziały Domu polskiego, a nie mogących przybyć do Ostrawy na walne zgromadzenie, uprasza zarząd o wczesne przysłanie pełnomocnictwa na ręce dyrektora Józefa Woynarowskiego w Morawskiej Ostrawie, w ten bowiem sposób umożliwi się zebranie koniecznego kompletu. Pełnomocnictwo zredagowane w najprostszej formie ma upoważniać do zastępstwa na walnem zgromadzeniu dnia 4 czerwca i określać, ile udziałów dający pełnomocnictwo posiada. *J. W.*

Poznań. (Ofiary na bezdomnych ku uczczeniu jubileuszu H. Sienkiewicza).

Zainicyowana przez redakcyę »Dziennika Poznańskiego« **składka na bezdomnych ku uczczeniu** jubileuszu Sienkiewicza przyniosła po dzień 8 bm. 31.298 marek. Powyższą kwotę złożyła redakcya do depozytu Banku Związku spółek zarobkowych do dyspozycyi Rady narodowej. Niezależnie od tej sumy Bank spółek zbiera w dalszym ciągu składki we własnym zakresie.

70-lecie Sienkiewicza w Niemczech. Jeden z najpoczytniejszych dzienników Rzeszy »Frankfurter Zeitung« umieścił w dniu 5 maja, jako w 70 rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza, obszerny fejleton, omawiający stanowisko i znaczenie Sienkiewicza w literaturze światowej, w szczególności zaś polskiej. Fejleton, pióra dra Hansa Benzmanna, napisany jest z dużą znajomością traktowanego przedmiotu, jak i wogóle literatury polskiej i szczególnem uwzględnieniem przekładów Sienkiewicza na język niemiecki. Sienkiewicza stawia autor obok najwybitniejszych przedstawicieli literatury europejskiej. O opinii Polski co do Sienkiewicza wyraża się autor następująco: »W ojczyźnie swej uważany jest Sienkiewicz za patryarchę wśród współczesnych, za najznaczniejszego i najwybitniejszego pisarza starszej generacyi«. Fejleton zawiera wiele cytatów o dziełach Sienkiewicza z bibliografii obcej i polskiej.

Odznaczenia. Nadporucznik Aleksander Ripper z Krakowa, otrzymał za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem »Signum laudis« na wstędze medalu waleczności.

Marek Kaczkowski, starszy lekarz weterynaryjny, otrzymał za znakomitą służbę w okresie wojennym złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

Mianowania w budownictwie państwowem w Galicyi. Namiestnik zamianował w galicyjskiej służbie budownictwa państwowego praktykantów budownictwa: Stefana Matfijkę, Mendla Urabina, Ludwika Ebnera, Leopolda Ludwika Meiera, Henryka Maryana Ostowskiego, Romana Ignacego Hubla, Adama Jana Turyczyna, Bronisława Józefa Dębickiego i Stefana Maurycego Szarlińskiego adjunktami budownictwa.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Judasz z Kariotu", występ dyr. Solskiego.

Środa: „Złote Runo" Przybyszewskiego, występ dyr. Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Wtorek, dnia 9 b. m.: »Dama dworu«.
Środa, dnia 10 b. m.: »Gejsza«.

Obchody 3 Maja.

Staszów, ziemia radomska. (Obchód 3 Maja). O godzinie 10 rano w kościele parafialnym miejscowy proboszcz ks. Siek odprawił solenną wotywę, przed rozpoczęciem której wygłosił krótką, podniosłą mowę, streściwszy historyę konstytucyi 3 Maja. Podczas mszy świętej chór miejscowy śpiewał »Boże, coś Polskę«. Z rozporządzenia miejscowego burmistrza, na czas nabożeństwa, wszystkie sklepy były zamknięte. W szkołach przerwano naukę, a dziatwa szkolna wraz z nauczycielami podążyła do świątyni, przepełnionej ludem, zanoszącym modły do pana Zastępów o lepsze jutro.

Włocławek. Może nigdy stolica ziemi kujawskiej nie przeżywała chwil tak uroczystych jak w dniu 3 maja br. Komitet obchodowy, grupujący przedstawicieli wszystkich stanów i sfer miasta, starał się, aby obchód wypadł jak najwspanialej. Dekoracya wypadła imponująco, wszystkie balkony były bogato przystrojone w zieleń, emblematy narodowe z odpowiednimi napisami, portrety wodzów narodowych, pomiędzy którymi częstym był portret Piłsudskiego. Niektóre firmy polskie udekorowały artystycznie swe wystawy. Od samego rana w dniu 3 maja dzwony wszystkich świątyń z katedralnym „Hieronimem" na czele oznajmiły miastu o rozpoczynającej się uroczystości. Tłumy gromadziły się do bazyliki, która tylko część zgromadzonych mogła pomieścić. Olbrzymie masy ludzi zalegały plac i ulice, przylegające do katedry. W prezbiteryum zasiadł ks. biskup z asystą, cały senat biskupi, duchowieństwo i delegacye różnych korporacyi ze swemi sztandarami. Pomiędzy mnóstwem sztandarów wyróżniał się sztandar z 63 roku, około którego zgromadziła się gromadka weteranów-powstańców i bawiący na urlopie we Włocławku legioniści.

Nabożeństwo celebrował ks. biskup Zdzitowiecki. Chór katedralny odśpiewał „Boga-Rodzico" i wiele innych pięknych pieśni; okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Kosowski. Po nabożeństwie odśpiewano hymn „Boże, coś Polskę". Następnie nieprzejrzane tłumy zaległy ulice Tumską i Stary Rynek, gdzie wśród tłumów szykował się pochód, na czele którego stanęła dziatwa i młodzież szkół początkowych i średnich ze swemi odznakami i sztandarami. Dalej ustawili się: delegacya włościaństwa ziemi kujawskiej ze sztandarami, zakończonemi kosami, Towarzystwa rzemieślnicze i robotnicze, cechy, Tow. krajoznawcze, Czytelnie, Tow. Nauczycieli Pol., Tow. wioślarskie, skauci i skautki, delegacya pracow. rolnych, straż ogniowa, delegacya obywatelstwa, prasa, delegacya gminy żydowskiej, nowozalegalizowane Koło pomocy dla legionistów polskich, Rada miejska, weterani z 63 roku i razem z nimi legioniści polscy.

Pochód ruszył ulicami Tumską, Szeroką, Nowym Rynkiem i szosą kowalską na miejsce stracenia powstańców z 63 roku. Tam na mogile i nowo wzniesionym krzyżu położono wieniec od wszystkich korporacyj, pochyliło się 30 sztandarów a orkiestra zagrała hymn narodowy. Z urządzonej trybuny przemówił profesor szkoły handlowej J. Kosiński. Mówił pięknie o konstytucyi 3 maja, o walkach prowadzonych przez wiek cały w imię haseł i zasad uchwalonych i zawartych w wiekopomnej konstytucyi. Oddał cześć bojownikom o wolność, wyróżniając bohaterów 1863 r., poległych na miejscu zgromadzenia. Przeszedł następnie do dzisiejszego pokolenia, do walk, prowadzonych w imię tych samych haseł przez naszych żołnierzy w Legionach polskich, zbudzonych przez Józefa Piłsudskiego.

Wznoszono następnie okrzyki na cześć Polski i weteranów 1863 roku, orkiestra jeszcze raz zagrała hymn narodowy i pochód się rozwiązał. — W czasie pochodu panował wzorowy porządek, który utrzymywała młodzież i strażacy. Przez cały dzień wszystkie sklepy były pozamykane, fabryki, zakłady i warsztaty rzemieślnicze nieczynne. Po południu w kilku punktach miasta wygłoszono odczyty dla szerokich mas. Nadto wieczorem w pięknie udekorowanej sali teatrzyku »Nowości« odbył się odczyt profesora Pawłowskiego.

Obchód z pochodem odbył się również w pobliskim Kowalu i Brześciu Kujawskim.

Wojna.

W sprawie przeglądu i powołania pospolitaków z lat 1897 do 1866.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 maja.

Ponieważ wśród publiczności rozpowszechnione jest zapatrywanie, że powołanie urodzonych w latach 1897 do 1866, którzy niebawem staną do przeglądu, nastąpić ma niebawem, przypomina się ponownie, że przegląd tych roczników ma na celu już obecnie zapewnić dla przyszłych terminów ciągłość w dostarczaniu uzupełnień peryodycznych dla armii w polu stojących i że **powołania tych, którzy przy przeglądzie uznani zostaną za zdolnych do służby, nie należy oczekiwać przed zakończeniem głównego okresu żniw.**

Posłowie bułgarscy w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 9 maja.

Przy przyjęciu delegacyi bułgarskiej w pałacu kanclerskim, kanclerz państwa Bethmann-Hollweg wygłosił do członków delegacyi mowę, w której poruszył różne wspomnienia historyczne, łączące Niemcy z Bułgaryą, jak fakt, że w tym właśnie domu zawarto w r. 1838 pokój, który Bułgaryę powołał znowu do życia państwowego, następnie, że w r. 864 wielki car bułgarski Borys zawarł sojusz z królem Ludwikiem niemieckim, sojusz, który po tysiącletniej przeszło przerwie został odświeżony teraz przy zjeździe cesarza niemieckiego z królem bułgarskim w Niszu. Los historyczny Niemiec — mówił kanclerz — ma z losem Bułgaryi jeszcze i tę analogię, że i Niemcy musiały się wydobywać z małych początków, otoczone nieprzyjaciółmi, wśród ciągłej pracy i obrony, więc też u Niemców znajdą Bułgarzy najgłębsze zrozumienie dla tego, co zdziałali mieczem i pługiem.

Głosy amerykańskie o nocie niemieckiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 9 maja.

Z Roterdamu donoszą:

Nowy ambasador amerykański w Petersburgu, Romuald Francis, oświadczył w rozmowie z współpracownikiem »Birżewych Wiedomosti«, że jego zdaniem, **konflikt Niemiec z Ameryką wskutek ustępliwości Niemiec jest zażegnany.**

Londyn, 9 maja.

»Exchange Telegraph« donosi z Waszyngtonu:

Pewien bardzo wysoki urzędnik powiedział że Niemcy okazują wielką ustępliwość; jakąbyśmy mogli teraz znaleźć przyczynę do zerwania stosunków, — doprawdy nie wiem. Niemcy poszły o wiele dalej, niż po pierwszych doniesieniach mogliśmy oczekiwać.

Głosy prasy francuskiej.

Wiedeń, 9 maja.

Z Kopenhagi donoszą:

Cała prasa francuska jednomyślnie nazywa notę niemiecką perfidną.

»Matin« uważa ją za próbę wymuszenia.

Konferencye w Londynie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 9 maja.

Z Rotterdamu donoszą:

Król Jerzy przerwał pobyt w Windsorze, wrócił do Londynu i natychmiast po powrocie miał kilkugodzinną konferencyę z Asquithem i Kitchenerem.

Zamach koalicyi na Grecyę.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 9 maja.

Z Zurychu podają doniesienie włoskiego dziennika »Idea Nazionale«:

Koalicya zdecydowała się przeprowadzić przemarsz wojsk serbskich przez Grecyę i nie troszczyć się dalej o protest Grecyi, ponieważ jest przekonaną, że Grecya poprzestanie tylko na proteście.

Rokowania włosko-greckie.

Ateny (6-go bm.) Agencya Havasa. Poseł włoski miał ze Skuludisem długą rozmowę. — Jutro będzie na posłuchaniu u króla.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 maja.

Biuletyn rosyjski z dnia 6 maja:

Na froncie Dźwińska Niemcy utrzymywali silny ogień artyleryi na fortyfikacye Uexkuell i stanowiska na wschód od Friedrichstadt. Lotnicy nieprzyjacielscy rzucili w kilku miejscach bomby. Między Jakobstadt a Dźwińskiem artylerya nasza celnymi strzałami spowodowała wysadzenie w powietrze amunicyi u nieprzyjaciela. Na południowy wschód od jeziora Medom po nagłym ataku wzięliśmy jeden rów nieprzyjacielski. Na północny zachód od Kraszyna Niemcy dnia 4 maja po trzygodzinnem przygotowaniu artyleryi, wielkiemi siłami posunęli się naprzód do ataku na wieś Dubrówka. Wojska nasze przeszły do kontrataku, zmusiły Niemców do ucieczki. Niemcy pozostawili wielu zabitych i rannych oraz moc amunicyi i broni. Wzięliśmy jeńców do niewoli.

Na północny wschód od Czartoryska nasz oddział wywiadowczy zaatakował straż polną nieprzyjaciela bagnetami i wziął jeńców. Na południe od dworca Ołyki nasi wywiadowcy zmusili nieprzyjaciela do opróżnienia lasu na wschód od wsi Stawiszcze. W okolicy Murawicy jeden z naszych samolotów zaatakował dwa aparaty nieprzyjacielskie. Po półgodzinnej walce jeden lotnik nieprzyjacielski musiał wylądować wśród linij nieprzyjacielskich, drugi zniknął.

Zmiany w dowództwie francuskiem.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 9 maja.

»Temps« donosi:

Generał Petain zamianowany został głównokomenderującym armii centrum. Armie te obejmują odcinek od Soissons aż do Verdun włącznie.

General Nivelle, jako zastępca Petaina, **stanął na czele specyalnej armii pod Verdun.**

Zestrzelenie dwóch samolotów angielskich.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 9 maja.

W doniesieniu swojem admiralicya angielska, powołując się na doniesienie niemieckiego sztabu admiralicyi z 7 bm. przyznaje, że **brak dwóch angielskich samolotów marynarki.** Zwłoki jednego lotnika znaleziono na morzu, jak również pas ratunkowy jednego z obserwatorów.

Walka z łodzią podwodną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Toulon, 9 maja.

(Doniesienie Agencyi Havasa). Parowiec »Doukalia«, który tutaj przybył, atakowany był w drodze przez łódź podwodną i tylko jazda w zygzaki uratowała go przed torpedą, która przeszła o metr od steru. Kiedy periskop łodzi podwodnej się wynurzył, »Doukalia« dała kilka strzałów armatnich, które cel trafiły.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 9 maja.

Szef sztabu bułgarskiego u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął w zamku szonbruńskim na specyalnem posłuchaniu szefa bułgarskiego generalnego sztabu generał-majora Konstantyna Antonowa-Jostowa i kierownika oddziału operacyjnego bułgarskiej wielkiej głównej kwatery, podpułkownika Konstantego Georgiewa.

Podwyższenie racyi cukru.

Wiedeń. Jutro ukaże się rozporządzenie ministerstwa, które przyznaje szeregowi zawodów podwyższenie racyi cukru na przeciąg czterech tygodni do wysokości 1⅝ klg. Te zawody są: robotnicy w fabrykach, gdzie pracuje się bez przerwy, górnicy, personal kolejowy i pocztowy pełniący służbę nocną turnusową, dalej robotnicy w warsztatach kolejowych, robotnicy leśni, wreszcie chorzy i kuracyusze.

Nadanie prawa publiczności.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Minister oświaty nadał prywatnej szkole realnej SS. Nazaretanek we Lwowie prawo publiczności i matury na lata 1915/16 do 1916/17.

W sprawie importu tłuszczów.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z innymi ministrami, w sprawie importu tłuszczu wieprzowego i słoniny wieprzowej z obcej zagranicy.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. Wygrana 700.000 K padła na nr. 71.446, po 5.000 K wygrały nra 736, 17.482 i 27.941.

Ministrowie francuscy u cara.

Carskie Sioło. Car przyjął francuskiego ministra sprawiedliwości Vivianiego i podsekretarza stanu dla amunicyi Thomasa.

Wyjazd cara na front.

Petersburg. Car odjechał do armii w polu.

Jeńcy z Kut-el-Amary w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Z Bagdadu donoszą: Generała Townshenda i innych generałów i wyższych oficerów przywieziono tutaj.

Z Portugalii.

Lizbona. (Havas). Wszystkie partye parlamentarne zaaprobowały zniesienie konstytucyjnych gwarancyj dla całego kredytu republiki według propozycyi rządu.

Walki w Meksyku.

Waszyngton. Urzędowo donoszą: Oddział amerykańskiej kawaleryi napadł niespodzianie na większy oddział bandytów Villi i zabił z nich 42 a wielu zranił. Amerykanie nie mieli zabitych.

Z San Domingo.

Nowy Jork. Reuter donosi z San Domingo: Prezydent Jimenez abdykował, by uniknąć zbrojnej interwencyi Ameryki. Spokój przywrócono.

Rozkład jazdy

ważny od 1 maja b. r.

Z Krakowa odjeżdżają pociągi:

6'10 rano (osob.) do Wiednia, Dęblina, Kielc, Radomia, Wrocławia; 6'35 rano (pocztowy) do Szczakowej i N. Iczyna: 6'45 rano (pospieszny) do Lwowa, Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Skarzyska, Lublina; 7'05 rano (osob.) do Oświęcimia; przez Skawinę; 8'15 rano (osob.) do Kocmyrzowa; 9'20 rano (osob.) do Lwowa, Skawiny, Suchy, Wieliczki, Stróż, Jasła: 9'30 rano (osob.) do N. Sącza i Zakopanego, Oświęcimia, Wadowic, Żywca, Zwardonia; 10'12 przed południem (osob.) do Wiednia, Wrocławia, Opawy, Pragi; 11'30 przed południem (pocztowy) do Rzeszowa, Wieliczki, Rozwadowa, Nadbrzezia, Lublina; 1'15 po południu (osobowy) do Suchej, Bielska, Wadowic, Wieliczki; 1'40 po południu (osobowy) do Oświęcimia przez Trzebinię; 1'52 po południu (osobowy) do Dęblina przez Szczakowę; 2'02 po południu (pocztowy) do Wiednia, Szczakowej, Berlina;

2'45 po południu (pospieszny) do Wiednia, Szczakowej, Berlina, Wrocławia; 3'10 po południu (pospieszny) do Lwowa, Suchej, Szczucina, Stróż, Skarzyska, Lublina, Jasła, Rozwadowa; 5'25 po południu (osobowy) do Rzeszowa, Suchej, Szczucina, Stróż, Rozwadowa, Nadbrzezia, Skarzyska, Lublina, Jasła; 6'20 wieczorem (osobowy) do Wiednia, Berlina, Pragi; 6'40 wieczorem (osobowy) do Kocmyrzowa; 6'50 wieczorem (osobowy) do Tarnowa, Wieliczki, Stróż; 8'35 wieczorem (pocztowy) do Wiednia, Szczakowej, Dęblina, Berlina, Pragi; 10 wieczorem (osobowy) do Lwowa, Suchej, Stróż; 10'45 w nocy (pospieszny) do Wiednia, Wrocławia, Berlina; 11, w nocy (osobowy) do Zagórza, Oświęcimia, Bielska, Wadowic, Żywca, Zakopanego.

Do Krakowa przyjeżdżają pociągi.

7 rano (osob.) z Kocmyrzowa: 7'15 (osob.) z N. Sącza i Zakopanego: 7'35 rano (osob.) z Tarnowa, Wieliczki i Suchej; 7'28 rano (osob.) z Wiednia; 8'45 rano (przysp.) z Wiednia, Dęblina, Radomia Kielc; 9'45 rano (osob.) ze Lwowa, Lublina, Skarzyska, Rozwadowa, Szczucina, Wieliczki, Suchej; 10'20 rano (pocztowy) z Wiednia: 12'32 w południe (osob.) z Dęblina przez Szczakowę; 1'30 w południe (pocztowy) ze Lwowa, Stróż, Wieliczki, Suchej; 2'30 po południu (pospiesz.) ze Lwowa i Jasła; 2'59 (pospieszny) z Wiednia, Berlina, Kielc, Radomia i Dęblina:

3'30 po pol. (osob.) z Zagórza i Zakopanego, Wadowic i Oświęcimia; 4 po pol. (osob.) z Kocmyrzowa; 4'52 po pol. (osob.) z Brzecławy (Lundenburg); 8 wieczorem (osob.) ze Lwowa, Jasła, Lublina, Nadbrzezia, Rozwadowa, Szczucina, Stróż, Wieliczki; 9'14 wieczorem (osob.) z Wiednia, Kielc, Radomia, Dęblina; 10'10 wieczorem (pospieszny) ze Lwowa; 11 w nocy (osob.) ze Suchej, Żywca, Wadowic, Oświęcimia; 1'56 w nocy (pocztowy) z Wiednia, Dęblina, 5'25 rano (osob.) ze Lwowa, Jasła, Lublina, Nadbrzezia, Rozwadowa, Stróż; 5'55 rano (pospieszny) z Wiednia, Cieszyna, Dęblina, Radomia, Kielc.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński
Wydawca:
Rudolf Osman.

Poszukiwanie zaginionych.

Legionista **Władysław Suchocki** z Jarosławia poszukuje leg. **Stanisława Sąsiorowskiego** z Radymna, który przebywa w I brygadzie Piłsudskiego. Wiadomości pod adresem: Dywizyjny zakład sanitarny L. P., Feldpost 355. 3297 3 3

Pokój kawalerski

frontowy, na parterze, z elektryką, z umeblowaniem lub bez, do wynajęcia zaraz lub od 1 czerwca. Ulica św. Gertrudy 2, parter na lewo. 3325 1 3

Rządca dóbr

kawaler, lat 28, z wykształceniem uniwersyteckiem, wolny od wojska, z dłuższą praktyką w pierwszorzędnych majątkach, z najlepszemi rekomendacyami, poszukuje posady zaraz w większym majątku lub samodzielnego zarządcy. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Feliks Ruciński, Nowy Sącz 2 (dworzec). 2693 3 6

Mieszkanie

ciepłe, słoneczne. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, balkon, gaz, kuchenka gazowa, na I piętrze, w spokojnej dzielnicy, zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli firma J. Grosse, Rynek, Pałac Spiski. 3086 6 6

Obiady

mięsne po cenach przystępnych wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa" od 12—3 g., **ul. Sławkowska 14, I p.** 3096 7 12

Biuro i szkoła

pisania i pomnażania pism na maszynach **Heleny Fałuskiej**, Kraków, ul. Floryańska 44, wykonuje wszelkie prace szybko i starannie. Kurs nauki pisania tylko 15 kor. 3130 5 5

Koncypient

Polak, z dwuletnią praktyką adwokacką i ukończoną sądową, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „N." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3135 4 4

Poszukuję

do kupna 200 do 300 beczek z oliwy lub nafty, w całości lub oddzielnie. — Wiadomości udzieli z grzeczności firma Gertler i Brand, skład artykułów technicznych, Kraków, Wiślna 6. 3137 5 6

Buchalter

młody, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **S. B. 15**, przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3138 5 6

Słuchaczka

Uniw. Jagiell., z maturą gimnazyalną, pragnąca się poświęcić zawodowi aptekarskiemu, chętnie przyjmie posadę praktykantki w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia list. pod Słuchaczka przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3171 3 3

Buchalterka

obznajomiona z buchalteryą amerykańską i gospodarczą, władająca językiem niemieckim, poszukuje zajęcia 2—3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod **H. B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3195 4 6

Wagon

marmolady jabłecznej szwajcarskiej, w 70-kilowych szafliach, netto ważone, **okazyjnie do sprzedania.** — Pisemne zgłoszenia pod **S. G.** przyjmują: J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 3207 3 3

Samodzielna

buchalterka, izr., z długoletnią praktyką biurową i kasową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod G. S. 17 18 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3144 2 2

Zdolny pomocnik

fryzyerski, wolny od wojska, znajdzie stałą posadę od 1 maja, za płacą 100 K, ewentualnie więcej. 10% od towaru. Adolf Leibowicz, Kraków, Rakowicka 19. 3083 4 5

Flaszki apteczne

na lekarstwa, **wyłącznie okrągłe,** poleca po cenach fabrycznych firma **G. Unger, Jasło,** ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 2947 8 12

Norweskie sardynki 1/8
Bułkę tartą
Grysik do rosołu
Czekoladę
5-h kostki rosołowe
Przyprawę do rosołu

ma w większej ilości do sprzedania zaraz

K. BRUMLIK

Praga-Žižkow 1076.

Przyjmie się zastępców pod korzystnemi warunkami. 3223 2 2

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, podr. dla wojsk., atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 3093 5 10

Poszukuję

niewielkiego folwarku z lasem i dużym ogrodem lub parkiem. Zgłoszenia pod **„Legionista"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3197 4 5

Panna

lat 17, poszukuje miejsca jako kasyerka lub do ekspedycyi w handlu. Na żądanie może złożyć kaucyę. Zgłoszenia list. pod „Uczciwa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3219 5 6

Poszukuje się

asystentki farmacyi lub magisterki, dobrze polecenej. Bliższa wiadomość w aptece kraj. Szpitala św. Łazarza w Krakowie u kierownika. 3227 3 5

Dnia 15-go b. m. rozpoczynamy dwumiesięczny 3246 4 6

Kurs niemieckiej korespond. handl.

Opłata za cały kurs wynosi 30 K.

Instytut Ansona

ulica Szewska 17, II piętro.

Kompletna maszyna

do robienia lodów, przedmioty do kramarstwa i mleczarstwa, również stoły, krzesła, przyrządy do oświetlenia elektrycznego, telefony pokojowe, lampy, bardzo tanio do nabycia. Zgłoszenia listowne pod „Mleczarnia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3245 3 3

Przyjmuje pończochy

oraz skarpetki cienkie i gazowe, do podrabiania do pół-bucików. Wykonanie w 24 godzinach. Rynek 13. 3244 2 2

250 kamienic

w Krakowie sprzeda **J. Ropski, Szewska 5.** 3243 4 8

Ucznia

z ukończoną II klasą gimn. lub III wydziałową z dobrym postępem, przyjmie do praktyki **Drukarnia Narodowa,** Wolska 19. 3237 3 3

Potrzebni

kasyerka z kaucyą
kelner
kawiarka.

Zgłoszenia: Cukiernia Lwowska, Floryańska 45. 3228 4 6

Poszukuje się

energicznej siły do prowadzenia kilku sklepów detailicznej sprzedaży na rachunek fabryki. Wymagana jest kaucya kilku tysięcy kor. Zgłoszenia list. pod **S. I.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3214 3 3

Właściciele realności mieszkania bezpłatnie

wolne do wynajęcia zgłaszać do głównego biura wynaj. mieszkań, Szewska l. 5, J. Ropski, telef. 2248, lub kartką. 3322 2 10

Okazyjne kupno

kamienicy w Bielsku, przy linii tramwajowej do Lasu Cygańskiego. W kamienicy tej znajduje się lokal piekarniany wraz ze sklepem. Do kupna potrzebna gotówka 10 tysięcy koron. — Zgłoszenia pod „3212" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3212 4 5

Willa piętrowa

murowana, o czterech pokojach mieszkalnych, kuchni, spiżarce etc., wraz z ogrodem i oficynami, tuż przy stacyi kolei Północnej **Rudawa,** zaraz do wynajęcia. Wiadomość bliższa w Centr. Biurze Wydawnictw N. K. N. ul. Retoryka 5, parter, w godzinach porannych, od godz. 10—12. 3208 4 5

1 wagon mydła

(Schmierseife) (połowa białego, połowa żółtego), w beczkach po 60 kg **okazyjnie do sprzedania.** Zgłoszenia pisemne pod **S. G.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 3206 3 3

!! Niema drożyzny !!

bo 5 kg doskonałej marmolady kosztuje tylko 9 K lub 5 kg najlepszej 10 K, opłatnie stacya, za pobraniem. Obydwa rodzaje są bardzo dobrze słodzone. Dla kupców beczułki drewniane, zawierające 50—200 kg lub 12 1/2-kg. blaszanki bardzo tanio. **Juliusz Hahn, Komotów** (Komotau). 3160 4 6

C. k. uprzyw.

Akcyjne Towarzystwo bankowe i Kantorów wymiany
„MERCUR"
Filia w KRAKOWIE, ul. Floryańska 28

jako oficyalne miejsce subskrypcyi przyjmuje zgłoszenia na

IV. Austryacką pożyczkę wojenną

po oryginalnych warunkach emisyjnych.

Na wszelkie papiery wartościowe udzielamy zaliczek celem subskrypcyi i liczymy tytułem odsetek tylko 5%.

Aby najszerszym kołom społecznym uprzystępnić możność nabycia pożyczki wojennej, która powinna stać się prawdziwą pożyczką ludową, wydajemy

Kwity poborowe na pożyczkę wojenną,

na podstawie których każdy będzie mógł nabyć pożyczkę wojenną za złożeniem **10 K**, a resztę w miesięcznych ratach po 3 K za każde 100 K nominalnej wartości.

Subskrybenci tacy korzystają mimo miesięcznych spłat ze wszystkich przywilejów wymienionych w prospekcie. Podane poniżej zestawienie objaśni każdego, jak dogodne są warunki spłaty przy nabyciu pożyczki za kwitami poborowymi. 3183 4 6

I tak płaci się:

	Za nom. K 100·—	Za nom. K 200·—	Za nom. K 500·—	Za nom. K 1000·—
1. Zaliczka	K 10·—	K 20·—	K 50·—	K 100·—
2. 25 rat miesięcznych po K 3·— względnie po K 6·—, K 15·—, K 30·—	„ 75·—	„ 150·—	„ 375·—	„ 750·—
3. Spłata reszty	„ 1·50	„ 3·—	„ 7·50	„ 15·—
	K 86·50	K 173·—	K 432·50	K 865·—

Każdy więc niech spieszy i subskrybuje pożyczkę wojenną

w c. k. uprzyw. Akcyjnem Towarzystwie bankowem i Kantorów wymiany
„MERCUR"
Filii w KRAKOWIE, ul. Floryańska 28.

Biuro c. k. austr. Loteryi klasowej
Freischberger & Co., Wiedeń
I., Operngasse 14

poleca się do bardzo rzetelnego wykonania

zamówień do VI. loteryi klasowej.

1/1 LOS K 40·—

1/2 LOSU K 20·—

Główna wygrana najmniej 702.000 koron ewentualnie

milion koron

bez żadnego potrącenia.

1/4 LOSU K 10·—

1/8 LOSU K 5·—

Urzędowy plan gry zadarmo. **Zamówienia najlepiej uskuteczniać przekazem, także kartą koresp.**

Wyraźne pismo i dokładne podanie nazwiska i adresu pożądane.

Oryginalne losy wysyła się natychmiast.

Ciągnienie I. klasy już dnia 15 i 16 czerwca b. r.

3391 1 4

Do wynajęcia

słoneczne pomieszkanie, składające się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, spiżarki. Oświetlenie elektryczne. Przy ul. Felicyanek l. 5, III p. 3248 3 8

Apteka w Jaworznie

poszukuje **magistra, asystenta** lub **ucznia.** Posada do objęcia zaraz. Wiadomość: Apteka w Jaworznie K. Włyńskiego. 3332 2 3

Śliwowicę

także pewną ilość bardzo starej, w beczkach od 3—700-litrowych, ma do zbycia dla kupców 3234 3 6

Ludwika Schicka syn

fabryka likierów, soków owocowych, win owocowych i śliwowicy, **Schurz n/E.**

I Szwajcarskie sucharki „Singer"

5 kg paczkę = 36 paczkom po 12 sucharków za 30 K za gotówkę z góry poleca tylko dla kupców 3231 3 3

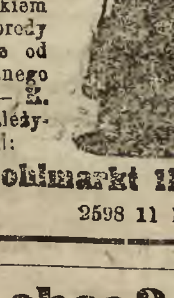
Leopold Kompert et Otto Müller

Cieplice Czeskie (Teplitz-Schönau i. B.).

Administracya dóbr
ks. H. Radziwiłła w Balicach

ma do sprzedania większą ilość ziemniaków „Volthmann" do sadzenia, ręcznie wybieranych, z certyfikatem c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, w cenie 15 K za 100 kg, loco wagon w Zabierzowie. Dostawa tylko od 50 q wzwyż. Zapłata wraz z zamówieniem. — Poczta Balice k. Krakowa. 3277 3 3

Ja Anna Csillag



ze swemi 185 cm długiemi **czarodziejskiemi** włosami; osiągnęłam je wskutek **14-miesięcznego** używania mej **przezemnie samą** wynalezionej pomady. Jest ona uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia ich porostu, do wzmocnienia podłoża, przyspiesza u **mężczyzn** bujny silny porost brody i już po krótkiem używaniu nadaje tak włosom głowy jak i brody naturalny **połysk i bujność** i chroni je od przedwczesnej **siwizny** aż do bardzo późnego wieku. — **Cena tygielka 4·—, 6·— i 10·— K.** Wysyłka pocztą co dzień po otrzymaniu należytości lub zaliczką na cały świat z fabryki:

Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.

Tam też należy przesyłać wszelkie zlecenia. 2598 11 16

Czego dziecko chce?

lalki, ale takiej, żeby się nie rozbiła i by ją czesać można. Nasza specyaln.: lalki skórzane i z materyi z blasz. głów. i wł. do czes. lalki z porc. gł., mówiące „mama" i lalki w krak. strojach. **Największy skład lalek wszelkiego rodzaju i wyrobu.** Dla małych dzieci prakt., a obecnie najtańsza lalka z materyi z gł. blaszan. i prawdz. wł., wielk. 31 cm 4 K, 37 cm 5·50, 42 cm 6·50. Łóżeczka, kołyski, zabawki dla lalek i dzieci w wielkim wyborze. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1A. Cennik na lalki wysyła. 3082 6 10

Słuchacz Uniw. Jagiell.

udziela lekcyj. Specyal. matematyka. Zna hebrajski. Nowy Plac 9, II p., u Seife. 3319 2 2

Dziewczyna z prowincyi, młoda, zdrowa, przyjmie posadę jako sklepowa w jakimkolwiek interesie. Zgłoszenia pod „Wiktorya" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3343 2 2

Kandydat notaryalny

znajdzie pomieszczenie w kancelaryi **c. k. notaryusza M. Mackowskiego w Rzeszowie.** Uzdolniony do zastępstwa ma pierwszeństwo. 3304 2 3

Do większego dworu

na wieś potrzebni zaraz:
1) **Służący,** wolny od wojska.
2) **Praczka,** umiejąca bardzo dobrze prasować, męską bieliznę też. Dobre świadectwa wymagane. Zgłoszenia: A. Włodkowa, Kraków, ul. św. Filipa 25. 3374 2 5

Osoba

znająca się na kuchni i gospodarstwie domowem wiejskiem, zechce podać warunki pod adresem: Zarząd folwarku Witanowice, poczta Wadowice. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 3348 2 3

Młoda panna

inteligentna, z praktyką biurową, zdolna w krawieczyźnie, umiejąca samodzielnie gotować i prowadzić gospodarstwo domowe, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **W. W.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3331 2 3

Poszukuję nauczyciela, dobrego pedagoga, najchętniej Niemca, umiejącego po polsku, na wieś, do przerobienia 4 kl. norm. z chłopczykiem i przygotowania do gimnazyum. — Zgłoszenia z podaniem warunków, do Maryi Timoftiewicz, Łobozew, p. Ustrzyki Dolne. 3334 2 5

Magistra

lub **asystenta** poszukuje **apteka w Strzyżowie** n/W. 3336 2 5

Powóz

kryty, w dobrym stanie, do sprzedania. Oglądać można: Podgórze, ul. Kącik 19. 3252 3 3

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, wielk. przedpokoju, kuchni, łazienki (wszystkie ubikacye frontowe, słońce cały dzień), gaz, kuchenka gazowa, osobny strych i piwnica, na II. piętrze przy ul. Powiśle 3 od 1 lipca b. r. do wynajęcia. 3342 2 4

Koncesyonowany Dom handl. i biuro pośrednictwa
Adama Bilińskiego
w Krakowie, ulica Krupnicza l. 26, I p.

poleca do kupna wielki wybór kamienic, parcel i posiadłości. Przyjmuje również zgłoszenia do sprzedaży. 3266 4 5

Trzy antyczne fotele

para wazonów japońskich, salonik barokowy, wózek dziecięcy biały i duży, zastaw na umywalnię nadeszły do okazyjnej sprzedaży,

HALA LICYTACYJNA, PAŁAC SPISKI.

3323 2 3

„ŚWIAT"

pismo tygodniowe, przynosi obfite ilustracye z terenów wojny światowej, ilustracye z różnych dziedzin życia, artykuły wybitnych pisarzy, powieści, nowele, poezye, sprawozdania. Od kwietnia nowa powieść Gustawa Daniłowskiego „Lili". Przedpłata kwartalna 6 kor.

Administracya: Kraków, Dunajewskiego 1.

3377 2 5

Jan Wróblewski

agencya handlowa

Zakopane

dostarcza węgiel i koks po cenach przystępnych 3391 3 3

Pracownia „Szyk"

przyjmuje do wykonania **kostyumy, suknie, bluzki,** oraz wszelkie przeróbki. — Ceny przystępne, dostawa punktualna, wykonanie pedantyczne. **Ul. Kremerowska 3,** parter. 3307 2 3

Ogłoszenie.

W biurze podpisanego c. k. notaryusza w Krakowie, przy ulicy Krupniczej L. 7, odbędzie się dnia 31 maja 1916 r. o godzinie 3-ciej po południu

publiczna licytacya kosztowności

(brylantów, pereł i t. p.) oszacowanych na 12164 K.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż nastąpić nie może, wynosi

9.000 koron.

Kosztowności oglądać można w biurze mojem w dni powszednie codziennie między godz. 3 a 4 po południu.

Wadyum wynosi 10%, t. j. 900 kor. Cenę kupna płaci się całą zaraz.

3351 2 3 **Lipiński.**

5 h kostek rosołowych 5 h

pierwszej jakości, dostarcza szybko, w każdej ilości, a jeden milion ma natychmiast do sprzedania bardzo tanio

PAWEŁ KADLEC

Praga-Smichow, Santoška 1046.

3233 1 2

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 65 50 0

Najlepsze źródło nabycia gotowej pościeli z dobrych czeskich pierzy!



Wsyp z gęstego czerwonego nankingu (inletu), pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami po 80×60 cm. mającemi, z nowych, miękkich, trwałych pierzy 24 K, z półpucha 28 K, z puchu 32 K i 38 K, sama pierzyna 16 K, 18 K, 20 K i 22 K, sama poduszka 5 K, 5 K 50 h i 6 K, pierzyny wielkie 200×140 cm. 22 K, 24 K, 26 K i 28 K, z pierzem białem 34 K, poduszka do tego 90×70 cm. 6 K 50 h, 7 K 20 h i 7 K 50 h. 5 kg. nowego, dobrego, szarego pierza, wolnego od prochu 15 K, lepszego 17 K, białego 20 K, 24 K i 30 K, białego jak śnieg 36 K, przewybornych dartych pierzy 45 K, 5 kg. niedartych pierzy (skubanki) z żywych gęsi 26 K i 30 K, białego puchu 1/2 kg za 6 K 50 h, najlepszego puchu z piersi 7 K 50 h za 1/2 kg., szarego puchu 1/2 kg 3 K 50 h i 4 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. — **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych w Czechach.** 3189 2 5

Nauczycielka

ludowa, z dobrą muzyką i językiem niemieckim, poszukuje odpowiedniego umieszczenia, nie reflektując na wynagrodzenie, chętnie na wieś. — Zgłoszenia pod **A. B. C.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3341 2 2

Panienka

z VI klasą gimnazyalną, poszukuje umieszczenia w aptece. Zgłoszenia list. pod **Gimn.** przyjmuje Admin „N. Reformy". 3339 2 2

Panna

inteligentna, uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych, także na wyjazd. — Zgłoszenia pod **Nr 382** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3370 3 3

Zdolny

subjekt cukierniczy

znajdzie umieszczenie zaraz w cukierni **Kempla w Jarosławiu.** 3340 2 5

Bona

do małych dzieci mająca bardzo dobre polecenia z domów arystokratycznych, poszukuje zaraz umieszczenia. — Adres: Czechowicz, Krzeszowice, Pałac. 3286 2 4

Fabryka słomianek

do opakowania flaszek, w Prądniku Białym, koło Krakowa. 3360 2 4

Cegłę pełną i pustą, każdą ilość dostarcza. Listowne zapytania pod „Cegła" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 3362 2 2

Buchalter (izrael.) samodzielny korespondent polsko-niemiecki, z kilkuletnią praktyką i ładnem pismem, poszukuje posady od 1 czerwca b. r. Zgłoszenia pod R. S. 5 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3373 2 2

Substytut notaryalny

poszukuje zastępstwa od 1-go lipca. — Nawrocki, Leżajsk 3303 2 2

Osoba

młoda, inteligentna, poszukuje posady za gospodynię. Zgłoszenia pod „O. 333" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3309 3 3

Inżynier

mechanik i elektrotechnik, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Królewiak" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3315 2 2

Potrzebny zaraz wolny od wojska, uczciwy i zdolny, rel. rzym.-kat. 3316 3 3

kierownik handlowy

obeznany z maszynami, narzędziami i nasionami rolniczemi, z nawozami sztucznemi, oraz buchalteryą. Zgłoszenia z odpisami świadectw i curriculum vitae przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **248 P. S.** do 15 maja b. r. Płaca według umowy.

Objekt fabryczny

z zabudowaniami i maszyną parową, w pobliżu stacyi Podgórze, **do wydzierżawienia.** — Informacye: Podgórze, Kącik 19. 3253 3 3

Praktykanta

z dobrej rodziny i **służącego** przyjmie **Myślarski i Brzozowski,** Kraków, Szewska 3254 3 4

Chłopca do praktyki

przyjmie handel Jana Biernackiego w Szczakowej. 3278 3 3

20 do 30 wagonów

desek 75 cm do 3·50 m długich, 7/8" i 4/4" grubych, suchych, zdrowych, gotowych do załadowania, ma na sprzedaż Salamon Drenger w Jeleśni (koło Żywca). 3324 2 3

Bryczka

nowa do sprzedania u kowala Romana Szpunara przy rogatce Mogilskiej, Kraków 3326 2 2

Do odbudowy i prowadzenia cegielni na prowincyi, na rachunek krajowego zarządu drogowego, poszukiwany jest fachowo i praktycznie wykształcony

kierownik.

Płaca miesięczna lub kombinowana z premią. Zgłoszenia pisemne z podaniem żądanego wynagrodzenia przyjmuje inż. Biernacki w krajowej Inspekcyi drogowej we Lwowie, gmach sejmowy. 3329 2 3

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — S. Katzner, Bracka 5. 3249 4 20

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.